IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 48)**

z dnia 23 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 48)

23 czerwca 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania międzynarodowych Targów Poznańskich (druk nr 1299);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 (druk nr 1310);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku (druk nr 1064).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz, Adam Niewęgłowski, Ewelina Roguska, Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów. Stwierdzam kworum. Przypominam, że od tego posiedzenia obradujemy już tylko w trybie bezpośrednim.

Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje trzy punkty: pkt 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich (druk nr 1299); pkt 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 (druk nr 1310); pkt 3 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 r. (druk nr 1064).

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania powyższych projektów uchwał w terminie krótszym niż 7 od dnia dostarczenia druku posłom, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym przechodzimy do procedowania. Stwierdzam, że porządek dzienny…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mogę zadać pytanie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ostatnio często tak się zdarza, że ciągle coś jest w terminie krótszym niż 7 dni. Jakie są powody, że nie można zmieścić się w przepisowym terminie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Spośród tych uchwał, które dzisiaj rozpatrujemy dwie wpłynęły w ostatnich dniach, więc w żaden sposób nie było możliwości takiej, aby…a ponieważ dotyczą wydarzeń, które rozgrywały się w czerwcu, nawet jedno z tych wydarzeń to przełom maja i czerwca, w drugim przypadku powstania poznańskiego – czerwiec, więc jest zasadnym podjąć uchwałę w tym czasie, mimo że obie uchwały wpłynęły w ostatnich dniach. Natomiast

punkt trzeci to jest zaległość z czasów… Projekt wpłynął kilka miesięcy temu jeszcze w czasach obostrzeń covidowych. Dzisiaj nadrabiamy tę zaległość. Natomiast będziemy starali się, zgodnie z tym, o czym mówiliśmy wczoraj na posiedzeniu Komisji, żeby w przyszłości unikać takich sytuacji, ale przypuszczam, że nie zawsze da się ich uniknąć.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Proszę bardzo pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 1299. Proszę bardzo, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to dla mnie niezwykły honor i zaszczyt przedstawić państwu projekt uchwały upamiętniającej 100. rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jak już zostało wspomniane, na przełomie maja i czerwca 1921 r. targi odbyły się po raz pierwszy, więc obchodzimy w tym czasie 100. rocznicę istnienia Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie – to największy krajowy ośrodek wystawienniczy, zasłużony dla promocji handlu w Polsce i Europie. Inspiracją do powołania takiej instytucji, jak Targi Poznańskie, Targi kupieckie – I Targ Poznański, bo tak brzmiała pierwotnie ta nazwa – były podobne imprezy organizowane przez Niemców w Poznaniu. Środowiska poznańskich kupców najpierw w sposób niezorganizowany, a w sposób zorganizowany w 1917 r., zdecydowały, że podobna impreza, podobne wydarzenie, instytucja powinna także zostać powołana przez nas – Polaków w Poznaniu. Oczywiście, trwała I wojna światowa, później powstanie wielkopolskie i do zmaterializowania tej idei mogło dojść dopiero w 1921 r. Stał się nią I Targ Poznański. Celem tego wydarzenia była prezentacja dorobku przedsiębiorców. Był to także – od początku – instrument integracji całego państwa, które – jak wiadomo – składało się po zaborach, po odzyskaniu niepodległości z kilku gospodarczo, społecznie bardzo zróżnicowanych części.

Jest kilka takich elementów historycznych, o których krótko wspomnę, dlatego że wydają się istotne. Pierwszą rzeczą są targi w dwudziestoleciu międzywojennym, ze słynną Powszechną Wystawą Krajową z 1929 r., czyli 10 lat po odzyskaniu niepodległości. Wówczas przyjechała do Poznania imponująca liczba ponad 4,5 mln osób, które odwiedziły targi. Jeśli pomyślimy, że w Polsce mieszkało wówczas nieco ponad 30 mln mieszkańców, to jest to liczba naprawdę ogromna. Nie wiem, czy państwo macie fotografie, pamiątki rodzinne, ale w wielu polskich rodzinach, domach zachowały się właśnie zdjęcia z odwiedzin Poznania – z Powszechnej Wystawy Krajowej z 1929 r. Wówczas te targi, które miały pokazać dorobek 10 lat niepodległości były także odwiedzane przez licznych gości z zagranicy.

Drugim elementem historycznym, o którym warto powiedzieć jest rola Międzynarodowych Targów Poznańskich po II wojnie światowej, w okresie PRL, kiedy targi były – nie ma co ukrywać – takim oknem na świat. Były miejscem, w którym gromadziło się wiele firm, wystawców z całej Europy i ze świata. Takich wydarzeń w kraju było bardzo niewiele. Takich możliwości zetknięcia się z Targami Poznańskimi, że światem, z Europą, z wolnym światem było niewiele. Sam jako dziecko pamiętam, jakim dużym wydarzeniem były coroczne targi, jak wielką atrakcją była możliwość pójścia i zobaczenia np. zespołów formuły pierwszej, czyli takiego świata, który był nam w PRL zupełnie niedostępny.

W czasie jednego z targów w 1956 r. doszło do rewolty robotników, którą dzisiaj nazywamy powstaniem poznańskim, czy Czerwcem 56 roku czy Poznańskim Czerwcem 56 roku. Dzięki korespondentom z targów informacja o olbrzymim proteście robotniczym, społeczeństwa Poznania bardzo szybko stała się znana całemu światu.

Dzisiaj targi, jak wspomniałem, są największym krajowym ośrodkiem wystawienniczym. Pełnią istotną rolę. W Targach Poznańskich wciąż tkwi olbrzymi potencjał. Targi cały czas unowocześniają się, szukają sposobu zaprezentowania siebie oraz gospodarczego dorobku Polski w tym nowym świecie, z jednej strony – w świecie, w którym coraz większe znaczenie ma internet, a rzeczywistość pocovidowa jest jakimś dodatkowym

impulsem do szukania nowych sposobów prezentowania firm, prezentowania całych branż gospodarki.

Uprzejmie proszę Wysoką Komisję o rozważenie przyjęcia tej uchwały. Chciałem bardzo serdecznie podziękować Biuru Legislacyjnemu za wiele cennych sugestii językowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Jeszcze informacja techniczna, że głosować będziemy przy użyciu urządzeń elektronicznych, jeżeli będą głosowania.

Otwieram ogólną debatę o projekcie.

Czy są pytania do pana posła Wróblewskiego?

Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały.

Tytuł uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały?

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w tytule proponujemy, tak jak zazwyczaj w uchwałach przyjęte jest pisanie, że jest to uchwała w sprawie, więc proponujemy, aby była to „uchwała w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To, jak zawsze zwyczajowo, że „w sprawie”

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. Dokładnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Myślę, że akceptujemy taką zmianę.

Czyli tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Posłowie nie mają uwag.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W akapicie pierwszym proponujemy zapisać wyraz „sto” – cyfrą z kropką oraz zamianę wyrazu „istnienia” na wyraz „powstania”, ponieważ jeżeli mamy 100. rocznicę, to liczymy te 100 lat od pewnego punktu startowego, jakim jest powstanie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zatem byłoby albo „100-lecie istnienia”, albo „100. rocznica powstania”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…i jeszcze „w” – „w Europie”. Tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

…i później „w Polsce i w Europie”.

Poza tym w tytule mamy „rocznicę powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich”.

Głos z sali:

Zatem jest pewien problem z powtórzeniem słów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Gdyby to było powtórzenie w akapicie, to słuszna uwaga. A to jest w tytule, więc myślę, że można przyjąć.

A jak poseł wnioskodawca?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przychyliłbym się do uwag Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli przyjmujemy „powstania”.

Jeżeli jest zgoda państwa posłów, to przyjmujemy akapit pierwszy wraz z uwagami Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Tutaj na pewno są uwagi. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam kilka uwag o charakterze językowym, ponieważ do samej treści trudno się odnosić. A mianowicie w czwartej linijce proponowałabym skreślić wyraz „trwająca" – po prostu „I wojna światowa odsunęła te plany… skreślić wyrazy „w czasie" – „odsunęła te plany, lecz już w 1919 roku... nie „warunkach odzyskanej niepodległości" tylko „po odzyskaniu przez Polskę niepodległości".

Dalej – w trzeciej od końca akapitu linijce – „Stał się nią I Targ Poznański zorganizowany w dniach 28 maja – 5 czerwca" jak „w dniach" to nie „od 28 maja do 5 czerwca". Skreśliłabym wyrazy „w swym założeniu" – „Wydarzenie – bez wyrazu „to" – służyło prezentacji dorobku…". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz Biuro Legislacyjne przedstawi swoje poprawki.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy, aby zapisać w pierwszym zdaniu zamiast „od połowy XIX wieku" – „Wystawy przemysłowe organizowane w Poznaniu w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku – skreślić przecinek przed wyrazami „stały się" i wyraz „inspiracją" przenieść po wyrazach „władz miasta". Ujednolicilibyśmy również pisownię „roku", tylko w jednym miejscu „w maju 1917 r." jest zastosowany skrót. To do uznania Wysokiej Komisji w jaki sposób to zapisać, ale chodzi o to, aby w całym tekście zapis był jednolity.

Proponujemy rezygnację z przecinka po wyrazach „niepodległości" przed wyrazami „poznańscy kupcy" oraz po wyrazach „I Targ Poznański". W tym akapicie to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że generalnie te uwagi – pani poseł i Biura Legislacyjnego – są cenne.

Ale słyszałem, że są uwagi do tych uwag? Tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie wiem, dlaczego jest to przestawienie. Stały się inspiracją dla tych i dla tych, a nie stałych się dla tych i dla tych inspiracją. Nie rozumiem tego zbiegu stylistycznego. Ale – być może – się mylę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jest jedna uwaga do jednej poprawki Biura Legislacyjnego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Po co to przestawienie? Co ono zmienia?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W drugiej linijce. Tak?

Glos z sali:

To naprawdę będzie zręczniej, jak się czyta…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To jak dla kogo. Dla mnie inspiracja zawsze ważniejsza, więc dałabym ją na pierwszym…

Glos z sali:

„stały się dla środowisk kupieckich i władz miasta inspiracją do powołania stałej instytucji targowej".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„stały się inspiracją dla środowisk…" – też chyba zręcznie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To krakowskim targiem może tę inspirację przesunąć o połowę, ale wtedy wyszłoby gorzej.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Podoba mi się ta wątpliwość pani przewodniczącej, dlatego, że w słowie „inspiracja" zawiera się sugestia, że targi wcześniej zostały wymyślone przez środowiska kupieckie, nie tylko polskie. Także środowiska niemieckie – te, które zamieszkiwały Poznań przed 1918 r. Więc tutaj mamy do czynienia z tego rodzaju inspiracją. Słowo „inspiracja" jest bardzo ciekawe, bardzo twórcze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale wyraz „inspiracja" jest w obu wariantach.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Wyraz „inspiracja" w tym przypadku powoduje, że nasze myślenie o tej uchwale eliminuje ahistoryczną perspektywę. Ona jest bardzo istotna w tym przypadku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Tylko wyraz „inspiracja" występuje w każdym z tych wariantów – pana posła Wróblewskiego, Biura Legislacyjnego, pani poseł Senyszyn i pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej. Tu nie ma sporu o wyraz „inspiracja", tylko – rozumiem – o jego umiejscowienie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, gdybyśmy chcieli być tacy…Bo pan poseł Mieszkowski wywołał ten temat historyczny. Tutaj to zostało ujęte w sposób dość łagodny. Natomiast należałoby powiedzieć, że nasze targi powstały w opozycji do targów, które organizowali Niemcy w Poznaniu. To oczywiste. W tym sensie była to inspiracja, że można coś takiego zrobić, ale była też tutaj opozycja.

Oczywiście, jest to uchwała okolicznościowa. Być może tego istotnego elementu historycznego nie wyrażamy tutaj, bo to też niekoniecznie musi być miejsce. Natomiast samo miejsce wyrazu „inspiracja" – wydaje mi się, że oba podejścia są dobre. Myślę, że nie ma tutaj jakiegoś sporu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Możemy przyjąć wariant Biura Legislacyjnego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie? Czyli, że najpierw „inspiracją" a później…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może nie warto się spierać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może nie warto się spierać, ale skoro są dwa głosy z prezydium Komisji, żeby nie przesuwać wyrazu „inspiracja", to jeżeli byłaby zgoda Komisji…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ponad podziałami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…to moglibyśmy przyjąć poprawki pani poseł Joanny Senyszyn – wydaje mi się, że nie było kontrowersji co do tych poprawek – i poprawki Biura Legislacyjnego, ale bez przestawiania wyrazu „inspiracja".

Czy byłaby zgoda w tej sprawie?

Głos z sali:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jeśli tak, to zamykamy pracę nad drugim akapitem. Drugi akapit został przyjęty.
Przechodzimy do akapitu trzeciego.
Czy są poprawki do akapitu trzeciego?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Jeśli chodzi o drugi akapit, to mam jeszcze pytanie – czy wyraz „trwająca” pozostał, czy został usunięty?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Został usunięty zgodnie z poprawką pani poseł Senyszyn.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Chciałem o to zapytać, dlatego, że – proszę zwrócić uwagę – wyraz „trwająca” nie jest przypadkowo tutaj ujęty. Dlatego, że zjazd Związku Towarzystw Kupieckich miał miejsce w 1917 r. Gdyby on miał miejsce przez I wojną światową, to I wojna światowa – można byłoby powiedzieć odsunęła te plany. Ale tutaj akcentujemy, że ponieważ wówczas trwała wojna…to wyraz „trwająca” nie jest tu takie przypadkowy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie. „I wojna odsunęła…”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To, co pan poseł Wróblewski mówi w tym kontekście ma sens…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Gdyby wcześniej była decyzja i wojna odsunęła, ale wojna wówczas trwała… więc „trwająca wojna”. Wydaje mi się, że to miało pewien sens.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To znaczy bez „trwającej”, to też w domyśle wiadomo, o co chodzi, ale wtedy jest bardziej wyraźnie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak. Jest w tym pewna logika. To nawiązanie do poprzedniego zdania, do roku tam wskazanego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak. W tej sytuacji przychyliłbym się do tej jednej poprawki spośród zgłoszonych przez panią poseł Senyszyn, żeby „trwająca” jednak zostawić, skoro to ściśle nawiązuje do poprzedniego zdania.
Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Absolutnie nie chcę się jakoś szczególnie upierać, ale moim zdaniem to takie troszkę „masło maślane”. Wiadomo, że dlatego, że trwała I wojna światowa, to odsunęła te plany. To oczywiste, że I wojna światowa trwała.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Zgadza się, tylko tu właśnie chodzi o to, że ten maj 1917 r. – jest wyjaśnione, dlaczego po maju 1917 r. targi nie zostały uruchomione. Dlatego słowo „trwająca”.
Czyli generalnie, jeżeli chodzi o poprawki pani poseł Senyszyn, to jest osiemdziesięciokilku procentowa skuteczność…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Cieszę się i dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
„Trwająca” jednak zostawilibyśmy.
Został przyjęty drugi akapit.
Przechodzimy do akapitu trzeciego.
Czy są uwagi do trzeciego akapitu?
Jeśli państwo posłowie nie mają, to Biuro Legislacyjne ma.

Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w akapicie trzecim proponujemy zastąpienie wyrazów „a wreszcie" wyrazami „a następnie" – „a następnie organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej". Kolejna uwaga polega na skreśleniu przecinka po wyrazach „z całego świata" i połączenia dwóch zdań w jedno. Brzmiałoby ono następująco: „Dzięki 4,5-milionowej publiczności z całego świata przyczyniła się ona do globalnej promocji gospodarczych możliwości odrodzonej Polski, upowszechniła nazwę: Międzynarodowe Targi Poznańskie, a także zapewniła nowoczesną, rozbudowaną infrastrukturę wystawienniczą plasującą Targi Poznańskie – te wyrazy należy zapisać wielką literą – w czołówce europejskich organizatorów takich wydarzeń". Ponieważ jak zakończymy zdanie na wyrazie „organizatorów", to nie do końca jest jasne jakiego rodzaju, ale to uznania Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca chciałby odnieść się?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się z tymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli nie ma innych uwag…

Pani poseł Joanna Senyszyn. Za dobrze poszło w poprzednim akapicie.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym w trzeciej linijce skreślić wyraz „jej" – „kolejnymi etapami było…". Wydaje mi się to „jej" jest zupełnie niepotrzebne. W następnej linijce proponowałabym po wyrazach „1929 roku, która dzięki 4,5-milionowej publiczności przyczyniła się – skreślić „ona" – do globalnej promocji. Tu jest strasznie dużo zaimków. To właściwie tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale pierwsza poprawka w trzecim wersie, aby skreślić wyraz „jej". Tak?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. A w następnym, żeby połączyć zdanie?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko, że to zdanie potem jest jeszcze bardzo długie. To byłoby jedno zdanie na 5, nawet 6 linijek.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To bardzo długie. Wydaje mi się, że to akurat też…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W drugim przypadku to chyba nie byłby dobry pomysł. 6-linijkowe zdanie to trochę…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, zdania wielokrotnie złożone świadczą o dobrej znajomości języka i o dobrym poruszaniu się w danym języku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Poseł wnioskodawca ma tutaj uwagi. Proszę bardzo. Mikrofon, proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Optowałbym raczej za tym, żeby były dwa krótsze zdania niż jedno bardzo długie. Natomiast inne uwagi stylistyczne wydają mi się słuszne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli uwzględnilibyśmy poprawki Biura Legislacyjnego… Tak?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
…i poprawkę pani poseł polegającą na skreśleniu – „kolejnymi" czy tylko „jej"?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
„Kolejnymi etapami" – czyli bez „jej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Bez „jej". A tego zdania nie łączylibyśmy, bo komunikatywność jest wtedy zmniejszona. Nawet przy czytaniu tekstu, to tak nie będzie najlepiej.

Dobrze. Jeżeli jest zgoda…

Proszę bardzo, pan poseł Rafał Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:
Przepraszam bardzo, że nie będąc członkiem Komisji wtrącam się. Trochę bezosobowy jest ten projekt uchwały. Wydaje mi się, że warto byłoby chociażby do tego zdania o upowszechnianiu nazwy Międzynarodowych Targów Poznańskich jednak wprowadzić fakt, że dyrektorem tych targów od początku do 1939 r. był Mieczysław Krzyżankiewicz. Początkowo był dyrektorem targów kwiatów. Od 1919 r. tworzył biuro tych targów i potem przez cały okres ich funkcjonowania był ich dyrektorem. Może warto – ja się tak trochę upominam, bo on pochodzi z mojego miasteczka, przyjaciel mojego dziadka – byłoby o nim wspomnieć. Było trzech braci Krzyżankiewiczów – bardzo zasłużonych, jeśli chodzi o Powstanie Wielkopolskie i m.in. Targi Poznańskie. A jeden był słynnym budowniczym kościołów w Poznaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję. Myślę, że zawsze przypominanie postaci zasłużonych jest cenne.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Wydaje mi się, że pomysł jest doskonały. Jedyna moja wątpliwość jest taka, że zwykle te uchwały, które przygotowuję, które omawiamy na posiedzeniach komisji i później Sejm przyjmuje, zawsze wcześniej przedstawiam historykom z prośbą, żeby przeczytali. Dlatego żeby uniknąć po prostu takiej sytuacji, że bardzo dobre pomysły mają z jakiegoś powodu… później jakieś pojawiają się… Nie wiem, czy pan poseł jakoś to skonsultował, czy nie pojawi się jakiś problem.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:
Nie jestem członkiem Komisji Kultury. Dlatego teraz zgłosiłem tę propozycję.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Pomysł uważam za bardzo dobry…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale czy jest jakaś wątpliwość, że np. był to jeden z kilku równie zasłużonych?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
To jest raczej szereg wątpliwości, które mogą się pojawić. To znaczy np. takich czy to jest jedyna taka osoba, być może był ktoś, kto jest jeszcze równie zasłużony albo jeszcze bardziej zasłużony. Dzisiaj tego nie sprawdzimy. Wydaje mi się, że trzeba też zawsze sprawdzić jakie były losy wojenne, powojenne takiej osoby, inne okoliczności z nią związane. Pomysł wydaje mi się bardzo dobry, ale dobrze byłoby mieć chociaż chwilę na taką konsultację historyczną.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To może tak, rozumiem, że będzie drugie czytanie na posiedzeniu Sejmu, prawda? Można wtedy ewentualnie po konsultacji, gdyby tutaj była zgoda między panami posłami – pan poseł Rafał Grupiński i pan poseł Bartłomiej Wróblewski, żeby to jeszcze wspólnie prze-

myśleli i sprawdzili – byłoby zgłosić poprawkę w trakcie drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu i potem bez odsyłania do Komisji, byłaby chyba możliwość, żeby ewentualnie poprawka została przyjęta przy głosowaniu. Czy byłoby to możliwe? Pytanie do Biura Legislacyjnego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To raczej dosyć nietypowe rozwiązanie.

Głos z sali:

Trzeba zastanowić się, czy wybrać jedną osobę…

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Praktyka zazwyczaj taka, że odsyłało się to do komisji. Natomiast jest art. 47 ust. 1, który mówi, że Sejm może postanowić inaczej. „Projekt kieruje się ponownie do komisji, które go rozpatrywały w razie zgłoszenia w drugim czytaniu nowych poprawek i wniosków, o ile Sejm nie postanowi inaczej". Czyli Sejm musiałby podjąć taką decyzję, że nie kieruje do komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może taką podjąć, ale nie musi. Nie wiemy, czy tak się zdarzy. Dobra. Teraz pytanie…

To byłaby uwaga do drugiego czy trzeciego akapitu pana posła Rafała Grupińskiego?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chodzi o okres międzywojenny, jak rozumiem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Ale to mogłoby pojawić się zarówno w drugim, jak i w trzecim akapicie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest kwestia redakcji…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mamy jeszcze dwa akapity. Możemy jeszcze do tej sprawy wrócić za kilka minut.

Przejdźmy na razie do akapitu czwartego, przyjmując, że akapit trzeci jest przyjęty.

Czy do akapitu czwartego są uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proponuję, aby w pierwszym zadaniu napisać „reaktywować Targi", a nie „istnienie Targów". Czyli: „Po II wojnie światowej Targi reaktywowano, przez lata realnego socjalizmu były one handlowym oknem Polski na świat".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To jedna uwaga.

Czy są jeszcze inne państwa posłów? Jeśli nie ma… Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn. Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję bardzo. Skróciłabym nieco ten akapit. A więc: „Po II wojnie światowej reaktywowano Targi – rzeczywiście „istnienie" nie jest potrzebne – i „stały się handlowym oknem Polski na świat". Wydaje mi się, że wiadomo, co było po II wojnie światowej i akurat wypisywanie tego przy okazji 100-letniej rocznicy nie jest konieczne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale czego wypisywanie?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Że przez lata realnego socjalizmu… Po pierwsze – w Polsce nie było socjalizmu, tylko był tzw. ustrój demokracji ludowej. Takie są moje poprawki…

Panie przewodniczący, czy mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. Teraz „na przestrzeni 100 lat” – nie miesza się czasu i przestrzeni. Nie ma przestrzeni 100 lat. „100-letnia obecność Targów miała duży wpływ na wybuch w 1956 roku Poznańskiego Czerwca – myślę, że wszyscy wiedzą, co to był Poznański Czerwiec – i przyczyniła się do rozpowszechnienia informacji o nim poza granice Polski”. Lub „poza granicami”. Trudno mi powiedzieć, ale napisałabym „poza granicami”. Ponieważ tutaj mamy dwa razy 1956 rok. To wszystko.

Wydaje mi się, że zdanie od sformułowania „w dniu” do końca to byłoby w ogóle… Napisałabym w ten sposób, może przeczytam tę moją propozycję: „100-letnia obecność Targów miała duży wpływ na wybuch w 1956 roku Poznańskiego Czerwca i przyczyniła się do rozpowszechnienia informacji o nim poza granicami Polski”. Wydaje mi się, że to jest po prostu krótsze, zgrabniejsze, a takie pewne skróty, również myślowe w tego rodzaju uchwałach zawsze im dobrze robią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Znaczy krótsze, zgrabniejsze i cenzuruje antykomunistyczny protest. Taki, rozumiem, jest cel tej poprawki.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Komunizmu w Polsce nigdy nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W ogóle nie było niczego. Dobrze. Możemy dodać „które przez lata komunizmu były handlowym oknem Polski na świat”. Co w tej sytuacji?

Jest poprawka dwóch pań poseł… W oryginale było: „reaktywowano istnienie Targów…”, potem poprawka Biura Legislacyjnego: „reaktywowano organizację Targów”. Jest wniosek…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„reaktywowano Targi”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Po II wojnie światowej reaktywowano Targi”. Tak?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proponowałam: „Po II wojnie światowej Targi reaktywowano”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko teraz tak… Chyba to komplikuje trochę konstrukcję tego zdania.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Biuro Legislacyjne wnioskuje, żeby „istnienie” zamienić na „organizację”. Posłuchajmy Biura Legislacyjnego i zobaczymy co dalej.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

„Po II wojnie światowej reaktywowano Targi, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem Polski na świat”. Może tak pozostać. Przy czym muszę powiedzieć, że – wbrew przekonaniom – jednak bronię „realnego socjalizmu”. W każdym razie w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejdźmy dalej. Czyli Biuro Legislacyjne, ale już mamy wyjaśnione po poprawkach pani poseł…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, jeszcze ta przestrzeń czasu…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Można skreślić „na przestrzeni 100 lat”. „Obecność Targów w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania”. Jest to konsekwencja pierwszego zdania. „Miały one duży wpływ…”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tylko, że to 100-lecie targów to, że one przez 100 lat odbywały się…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Proponowałam: „100-letnia obecność Targów…"

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak jest lepiej…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pani poseł chodziło o przestrzeń.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Można też tak to ująć. Z drugiej strony możemy taką narrację… bo w pierwszym zdaniu mówimy o okresie po II wojnie światowej i w trzecim zdaniu mówimy o 1956 r. Zatem wtręt w zdaniu środkowym – mówienie o 100 latach nie wiem, czy to się tak dobrze wpisuje…

Głos z sali:
Ale to jest 100 lat temu.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
To prawda, tylko, że akurat w tym miejscu jest pewna narracja. Albo wykreślić w ogóle ten fragment „na przestrzeni 100 lat" w tym miejscu…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pytanie może takie – tak się trochę wtrącę – czy w takim razie to zdanie jako zmierzające do podsumowania – idąc za myślą pana posła wnioskodawcy – nie powinno być na końcu tego akapitu.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie. Uważam, że to jest dobre zdanie. Być może stylistycznie to jest rzeczywiście jakieś mieszanie czasu i przestrzeni. Szukam jakiegoś rozwiązania cennej sugestii pani poseł Senyszyn…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Handlowym oknem na świat… w istotny sposób oddziaływały także na mieszkańców Poznania. Rozbudować pierwsze zdanie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę włączyć mikrofon. Nie mówiłem, że to zdanie jest złe. Z tego, co powiedział pan poseł zrozumiałem, że ono nie jest w najlepszym miejscu. Dlatego mówiłem, że może na końcu…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Ono jest w dobrym miejscu, tylko…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Posłuchajcie państwo, jakby zrobić z tego jedno zdanie: „Po II wojnie światowej Targi reaktywowano, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem na świat i w istotny sposób oddziaływały na mieszkańców Poznania".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
To jest bardzo dobre zdanie, bo przecież nie tylko Czerwiec był ich efektem, tylko bardzo dużo…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
To prawda.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
…przedsiębiorczość, rzemiosło, gospodarność – to wszystko te targi im dawały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale rzeczywiście, teraz myślę, że panu posłowi chodzi jednak o to, że nawiązanie powinno być w tym miejscu w kontekście następnego zdania, tylko w takim razie nie „na przestrzeni 100 lat".

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, bo te 100 lat w tym momencie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie było jeszcze 100 lat.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Po prostu skreśliłbym fragment: „na przestrzeni 100 lat". „Obecność Targów w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wtedy nie mamy tej niezręczności stylistycznej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie musimy spierać się o przestrzeń.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Teraz Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, poprosilibyśmy o te poprawki na piśmie. Później będziemy składać ten tekst…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Też chyba poprawki pani poseł Joanny Senyszyn do drugiego akapitu. Tak? Tam było dużo tych poprawek. Prosimy też, żeby pani poseł złożyła na piśmie.

Teraz proszę, poprawki Biura Legislacyjnego do czwartego akapitu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Podsumuję. Rozumiem, że będzie: „Po drugiej wojnie światowej reaktywowano Targi, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem Polski na świat". Kolejne zdanie: „Obecność Targów – tu bez przecinka – w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania". Proponujemy jeszcze, aby zamienić wyraz „zwanych", postawić przecinek przed wyrazami „zwanych dziś".

Głos z sali:

Proszę mówić głośniej.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy, aby postawić przecinek po wyrazach „antykomunistycznych protestów", zamienić wyraz „zwanych" na „znanych dziś pod nazwą". Językoznawcy proponują dwie nazwy – „Powstanie Poznańskie" bądź „Powstanie Poznańskie – Czerwiec 56", bądź po prostu „Poznański Czerwiec". Czyli moglibyśmy zapisać to w ten sposób: „znanych dziś pod nazwą: Powstanie Poznańskie – Czerwiec 1956 (albo z apostrofem 56) – tutaj proponujemy postawić przecinek – i przyczyniły się do rozpowszechniania informacji o nich – a nie „o nim", bo to jest informacja o protestach. Później po wyrazie „obecnie" proponujemy skreślić przecinek, kolejny przecinek również wykreślimy po wyrazach „MTP". Proponujemy jeszcze, aby zamienić przecinek po wyrazie „kulturalnych" na spójnik „i" oraz kolejny spójnik „i" przed „eventów" na wyraz „oraz".

Głos z sali:

Nie rozmawiajcie, bo to przeszkadza w słuchaniu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Językoznawcy proponują, aby dodać wyrazy „odwiedza około miliona gości z całego świata”, bo chyba nie jesteśmy pewni, że jest to równy milion.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście na tej sali jest nie wiem czy akustyka jakaś specyficzna, czy nie najlepiej słychać wypowiedzi do mikrofonów. Prosimy państwa o uwagę, wyciszenie rozmów, bo są problemy z usłyszeniem wszystkich słów.

Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska jeszcze uwagi do tego akapitu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. Dlatego, że wydaje mi się, że jak łączymy te poprawki, które panie posłanki zgłaszają z tymi legislacyjnymi, to wychodzi jakiś straszny miszmasz, przepraszam. Albo być może akustyka sprawiła, że źle to słyszę, niezbyt zgrabnie. Wydaje mi się, że ten akapit logicznie powinien się jednak zaczynać od jednego zdania: „Po II wojnie światowej reaktywowano Targi, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem Polski na świat, a ich obecność w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania”. Tu było „okno na świat”, a tu także „oddziaływanie na mieszkańców Poznania” w jednym zdaniu. I potem: „Miały one duży wpływ…” i wszystko jest w porządku – pokazujemy rolę dla Polski i dla Poznania. Tak bym to napisała.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Żeby to było jedno zdanie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jedno zdanie z takim…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Można tak też to ująć. To jest też dobry pomysł.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli byłaby poprawka łącząca pierwsze i drugie zdanie tego akapitu z uwzględnieniem poprawek pani poseł i autopoprawki posła wnioskodawcy, a do następnych zdań tego akapitu poprawki Biura Legislacyjnego. Zastanawiam się, czy wyraz „eventów” jest tu konieczny.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. Ja też – po zastanowieniu – skreśliłbym wyraz „eventów”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo są różne wydarzenia jakoś opisane jako typ wydarzeń…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

...wydarzenia kulturalne…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…a potem te „eventy” jako jakieś słowo wytrych, które nie jest tu konieczne.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wykreślilibyśmy wyrazy „oraz eventów”. Ten fragment proponuję, żeby…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba, żeby zamiast „wydarzeń” było…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

…organizator konferencji, wydarzeń kulturalnych i sportowych…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To jeszcze tak. Dobrze. Tylko ktoś musi to… Proszę, żeby też na piśmie było to sporządzone.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tylko, że ja nie wiem do końca, bo był taki hałas, jak w końcu ma brzmieć to zdanie od słów: „miały one duży wpływ…”. Mogłaby pani jeszcze raz przeczytać to zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne, jeszcze raz ten fragment od… Znaczy pierwsze dwa zdania stają się jednym dłuższym zdaniem. Potem zaczyna się drugie zdanie od „miały one”.

Prosimy Biuro Legislacyjne o odczytanie jakby brzmiało ciąg dalszy akapitu z poprawkami Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„Miały one duży wpływ na wybuch w dniu 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów, znanych dziś pod nazwą: Powstanie Poznańskie – Czerwiec 1956 – bądź 56 z apostrofem, to już do uznania Komisji, językoznawcy proponują 56 z apostrofem – przecinek „i przyczyniły się do rozpowszechnienia informacji o nich poza granice Polski”. Tu jest koniec zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Potem będzie następne zdanie, ale na razie do tego zdania.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chciałabym bardzo jednak to zdanie uprościć, bo te poprawki jeszcze bardziej chyba je gmatwają. Może tak: „Miały one duży wpływ na wybuch antykomunistycznych protestów, zwanych dziś Powstaniem Poznańskim 1956 roku i przyczyniły się do rozpowszechnienia… albo co przyczyniło się do rozpowszechniania informacji o nim poza granicami Polski”. Bo „w dniu”, jeżeli coś jest 28 czerwca, to wiadomo, że to jest dzień, więc na pewno nie trzeba dodawać „w dniu”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale poprawka miałaby dotyczyć tylko usunięcia tego zapisu „w dniu”, czy też tej daty?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jeżeli za chwilę mamy „1956 rok”, to po co dwa razy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie mieliśmy tej uchwały, a my ją teraz mamy i będziemy ją uchwalać.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Uważam, że tu jest powtórzenie. Bo jest raz „28 czerwca 1956 r.” i potem jest znowu „Powstaniem Poznańskim 1956 roku”. To z któregoś miejsca wyrzućmy tę datę, żeby ona występowała raz.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Data jest tylko raz.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Data jest dwa razy. „Miały one duży wpływ na wybuch antykomunistycznych protestów…”. Czy ten dzień jest tak ważny w uchwale o targach, jeżeli za chwilę będziemy mówić…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani poseł, powiedziałbym, że rzeczywiście może nie, chociaż z drugiej strony, ponieważ jesteśmy czasie, kiedy 28 czerwca znowu zaczyna grać, ponieważ jest to 65-rocznica samych protestów…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale to w uchwale o protestach róbmy już takie szczegóły…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale czytelnik uchwały za rok, za dwa, za dziesięć nie będzie czytał tych uchwał razem, tylko ta uchwała jest pewną całością…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Rozumiem, ale…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

…czyli w ten sposób do tego podchodzić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Spróbujemy zobaczyć jak to będzie…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Może wystarczy zapisać tak: „Miały one duży wpływ na wybuch 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów, zwanych dziś Powstaniem Poznańskim…” czy jaką tam nazwę chcemy, wtedy już tu nie dajmy daty.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie ma drugiej daty.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Jest. 1956, „co przyczyniło się do rozpowszechnienia informacji”.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Wyrazy „w dniu” rozumiem, że można usunąć. Nie dokonywałbym innych zmian. Choć jedna kwestia jest istotna. I tutaj też do pana posła Grupińskiego, jest to też istotna kwestia, ponieważ za chwilę będziemy przyjmować inną uchwałę. Dobrze byłoby, żeby te nazwy zostały w jakiś sposób zsynchronizowane, przy czym zakończenie prac nad tą uchwałą spowoduje, że będzie trudno już wracać do niej…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Jaką nazwę uznajemy za właściwą?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie ma jednej nazwy powszechnie przyjętej. Są używane różne nazwy.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Co chcemy tu zastosować – „zwanym dziś Powstaniem Poznańskim”? Czy co innego chcemy?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie ruszajmy „Powstania Poznańskiego”. Problem jest tylko w kwestii tego, czy powtarzamy rok 1956.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Drugi raz nie dawać daty, która była wcześniej.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie ma takiego pojęcia „Powstanie Poznańskie”. Ono zawsze w jakiejś formie odwołuje się do roku, tym bardziej, że mamy w Poznaniu szereg…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
To w takim razie…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Wielkopolska nie jest kojarzona wprawdzie z powstaniami, ale mamy kilka powstań wielkopolskich. Dlatego zawsze też pojawia się rok w tych nazwach…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dobrze, panie pośle, to wtedy zapiszmy: „Powstaniem Poznańskim 56 roku”, już bez 1900. To już będzie krótsze.

Głos z sali:
Panie przewodniczący…porządek…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak. Bo tu taki dialog się wytworzył.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Być może można byłoby rzeczywiście „Powstanie Poznańskie 56”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Ale teraz tak…Dajmy jeszcze głos innym posłom.
Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chcę powiedzieć, że w projekcie – autorzy nie znali tych projektów, bo obaj są spoza Komisji – który będziemy za chwilę rozpatrywać na zakończenie jest nazwa: „poznańskie powstanie" – z małej litery, nie jako nazwa własna, tylko określenie. Tutaj patrzę, bo też patrzę na ten tekst. Nie jestem historykiem, żebym wiedziała jaka jest oficjalna nazwa, ale sam pan poseł Wróblewski przyznaje, że nie ma jednolitej nazwy.

Jeśli można, wracając do uchwały o 100-leciu Targów, to bardzo dobrze, że mówimy o czerwcu 56 roku, ale nie jest – i pewnie z tego nie umiemy wyjść – to istota tej uchwały. Dlatego ta końcówka może być bardzo powściągliwa. Wystarczyłoby napisać, że „miały one duży wpływ na wybuch w dniu 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów, zwanych dziś Powstaniem Poznańskim".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Albo „Poznańskim Czerwcem".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

…albo Poznańskim Czerwcem, żeby nie było… nie tak dokładnie jak w tej uchwale, która będzie rzeczywiście o Poznańskim Czerwcu. Chodzi mi o powściągliwość, bo tu jest jednak o Targach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko w tekście oryginalnym jest „Powstanie Poznańskie".

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że tutaj troszeczkę nam utrudniają zmiany Biura Legislacyjnego związane z tym „znanych dziś pod nazwą: Powstanie Poznańskie – Czerwiec 1956". To jest dość skomplikowane składniowo. Dlatego wydaje mi się, że powrót do tego zdania z mniejszą liczbą różnych znaków interpunkcyjnych, które jest w oryginalnej uchwale, po prostu to upraszcza. Wydaje mi się, że sformułowanie „miały one duży wpływ na wybuch 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów, zwanych dziś Powstaniem Poznańskim 56 roku i przyczyniły się do rozpowszechniania informacji o nim – o tym powstaniu – poza granice Polski" jest dobre. Oczywiście, podkreślam o nim, nie o tym powstaniu, nie chcę, żeby było w tym tekście. Czyli po prostu proponuję przywrócić zdanie, jakie jest w oryginale uchwały ze skróceniem daty rocznej 56 i z utrzymaniem nazwy: „Powstanie Poznańskie".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Wtedy rzeczywiście nie powtarza się czerwiec, powtarza się tylko data roczna. A to może być.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mam taką uwagę, ponieważ do określenia „Powstanie Poznańskie 56 roku" trzeba koniecznie napisać „zwanych dziś", ponieważ nikt nie zna takiej nazwy. Natomiast nazwa „Poznański Czerwiec" jest powszechnie znana. Nie wymaga pisania, że tak „jest zwane".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale np. w 2016 r. prof. Paweł Machcewicz użył określenia „ostatnie polskie powstanie Poznań 1956 r. zamykał rozdział walki zbrojnej o wolność i suwerenność". Czyli…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Paweł Machcewicz napisał w połowie lat 90-tych jako pierwszy, a o czerwcu 56 roku jako właśnie o Powstaniu Poznańskim. Użył po raz pierwszy nazwy „Powstanie Poznańskie". Od tego czasu właściwie to jest w historiografii. Prof. Paweł Machcewicz miał całkowitą rację, tak to określając.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A jak nie zna, to pozna, dzięki tej postaci.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli ostatecznie co robimy? Pierwsze dwa zdania łączymy w jedno z poprawkami pani poseł. Potem przywracamy zdanie z wersji oryginalnej, że tak powiem, pana posła Wróblewskiego. To, jeśli chodzi o drugie zdanie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Usuwamy tylko „w dniu".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

I kropkę. Bo przyczyniły się… Taki jest techniczny problem, że kropka pojawiła się niepotrzebnie – przyczyniły się… I w następnym zdaniu, uwzględniamy poprawki Biura Legislacyjnego. Tak?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

I jeszcze „granice" na „granicami Polski"

Głos z sali:

Nie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„Poza granice Polski" – „poza granicami Polski".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W obu wersjach było sformułowanie „poza granice Polski". Nie wiem, czy jest poprawne. Jeszcze w ostatnim zdaniu zmieniamy zapis dotyczący „wydarzeń konferencyjnych, kulturalnych i sportowych" i usuwany „eventy".

Czy wszystko jest jasne? Bo dyskusja była dość zawiła.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mogę odczytać ten akapit.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„konferencji, wydarzeń kulturalnych i sportowych".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo odczytać. Cały akapit teraz. Tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„Po II wojnie światowej reaktywowano Targi, które przez lata realnego socjalizmu były handlowym oknem Polski na świat, a ich obecność w istotny sposób oddziaływała także na mieszkańców Poznania. Miały one duży wpływ na wybuch 28 czerwca 1956 roku antykomunistycznych protestów, zwanych dziś Powstaniem Poznańskim 1956…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Bez 1900 – 56 roku…Chodziło o to, żeby drugi raz nie powtarzać 1900.

Głos z sali:

To nie ma żadnego znaczenia.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ma.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Albo zapiszemy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Zostawmy – 1956 roku.

Co dalej?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

…1956 roku i przyczyniły się do rozpowszechnienia informacji o nim poza granice Polski. Obecnie, będące częścią Grupy MPT, Międzynarodowe Targi Poznańskie to największy w Europie Środkowo-Wschodniej organizator targów, konferencji, wydarzeń kulturalnych i sportowych, które każdego roku odwiedza około miliona gości z całego świata”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że już nic lepszego nie powstanie w tym akapicie. Rozumiem, że przyjmujemy akapit czwarty.

Przechodzimy do akapitu piątego, tym samym ostatniego.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. Proponowałabym w drugiej linijce skreślić wyraz „swe”, ponieważ Sejm może tylko wyrazić swoje uznanie, i skreślić wyraz „jej” na końcu, a wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „i”, to będzie zgrabniej szło. To brzmiałoby tak: „Z okazji 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie instytucji, jej twórcom i pokoleniom pracowników”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Co wtedy usuwamy? „Dla”? Usuwamy „swe” i drugie „jej”. Tyle. Taka jest poprawka – „wyraża uznanie dla instytucji…”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„wyraża uznanie instytucji…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

„wyraża uznanie instytucji, jej twórcom…”

Głos z sali:

To po rosyjsku.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To jest dobrze – „wyraża uznanie instytucji, jej twórcom i pokoleniom pracowników”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeśli po rosyjsku, to źle, tylko nie jestem pewny, czy to po rosyjsku. Ale załóżmy…

Uznanie wyraża się dla kogoś. Bo „wyraża uznanie instytucji” ktoś mógłby zrozumieć, że to chodzi o Sejm, że wyraża swoje uznanie znowu.

Słyszę, że odwrotnie, że właśnie bez „dla” to będzie po rosyjsku.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, jeśli można też skłaniałabym się do sformułowania „dla”. Dlatego, że uznanie…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

…jej twórców oraz pokoleń jej pracowników. Wtedy jest w ogóle po polsku.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Intuicje Biura Legislacyjnego wydają mi się dobre. A może tak: „Z okazji 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla instytucji, jej twórców i pokoleń pracowników”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O to właśnie chodziło. Czyli akapit piąty został przyjęty.

W tej chwili pozostaje nam…W zasadzie powinniśmy przegłosować całość projektu uchwały. Bo nie było zgody posła wnioskodawcy…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uważam, że pomysł posła Grupińskiego jest bardzo dobry. Jeżeli byłaby zgoda i wola Komisji, żebyśmy zorganizowali jeszcze jedno posiedzenie i tę sprawę tylko skonsultowali, to uważam, że możemy to zrobić. Jeśli nie ma, to przy okazji kolejnych uchwał,

żebyśmy szybciej reagowali, żeby była możliwość sprawdzenia, nie podejmować takich decyzji ad hoc, kiedy nie mamy pełnej wiedzy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Można jedno zdanie z nazwiskiem wstawić na sali sejmowej. Naprawdę, przepraszam bardzo. Jeżeli panowie ustalicie to na podstawie źródeł i będzie zgoda, to wtedy taka poprawka znajdzie się.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy jednak nie byłoby lepiej już nie dokonywać takich zmian w uchwałach na sali sejmowej? Niestety, nie możemy warunkowo podejmować jakiś decyzji. Najlepszym rozwiązaniem – jeśli mielibyśmy dokonać tej poprawki, pewnie ważnej poprawki – to trzeba byłoby zorganizować chociaż krótkie posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, poradzimy się pani marszałek. Czyli lepiej byłoby, żeby nie dokonywać tego dopiero w głosowaniu na posiedzeniu Sejmu, w ostatniej chwili?

Proszę bardzo, pan poseł Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Proponowałbym w ostatnim akapicie – jak przy nim jesteśmy – wyrażamy uznanie instytucji, jej twórcom, w tym pierwszemu dyrektorowi Mieczysławowi Krzyżankiewiczowi oraz pokoleniom jej pracowników.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak. Tylko jest szereg pytań. Czy jeśli wyróżnimy jedną osobę… Zgadzam się co do tej myśli.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Do 1939 r. był dyrektorem. Zmarł w 1952 r. Był starszym panem. Pewnie nic nie znajdziecie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uważam, że pomysł jest dobry. Ale powinniśmy jednak to skonsultować, czy np. nie ma kogoś, kto jest równie zasłużony. Bo może pojawić się pewien paradoks, kiedy takie ad hoc ustalenia historyczne umieszczamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale czy faktycznie są uwagi do…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale pan poseł nie wie, pan poseł…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Moim zdaniem, tak… Myślę, że pierwszy dyrektor, czyli – rozumiem – współtwórca i pierwszy wieloletni dyrektor jak najbardziej mógłby być w tej uchwale, tylko jednak nie w ostatnim akapicie, bo to jak gdyby przerzuca za bardzo ciężar w jego kierunku, tylko albo w drugim, albo w trzecim akapicie, gdzie jest opis tego, że tworzyły się targi. Albo w drugim, albo w trzecim akapicie moglibyśmy go dopisać.

Jutro mamy jeszcze posiedzenie Komisji o godz. 9.30 wspólne z Komisją Spraw Zagranicznych. To można oczywiście jutro odbyć krótkie posiedzenie Komisji w tej sprawie. Tylko nie wiemy, kiedy na posiedzeniu plenarnym Sejmu byłoby drugie czytanie. Albo po prostu w momencie, gdy… teraz już nie potrzebujemy zgody pani marszałek na zwołanie posiedzenia, czyli po przeprowadzeniu drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu, jakby tam została zgłoszona poprawka, rozumiem w jakimś porozumieniu między posłem Grupińskim i posłem Wróblewskim, to moglibyśmy potem odbyć bardzo krótkie posiedzenie Komisji, które de facto będzie tylko formalnością. To dałoby się jeszcze uczynić. Głosowania jutro mają być wieczorem, czyli będzie jeszcze na to czas.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Być może można byłoby to rozwiązać w ten sposób, że w drugim akapicie na samym końcu – „Stał się nią I Targ Poznański zorganizowany w dniach – czytam pierwotną wer-

się – w swym założeniu wydarzenie to służyło prezentacji dorobku przedsiębiorców i stanowiło instrument integracji całego państwa. Pierwszym dyrektorem Targów Poznańskich był – czy został – Mieczysław Krzyżankiewicz". Być może rzeczywiście jako sam fakt historyczny bez względu na inne okoliczności można podać, bo jest to bezpieczne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To wprowadźmy to teraz i już nie komplikujmy legislacji. Czyli na końcu drugiego akapitu byłoby to zdanie.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Może – „Stał się nią I Targ Poznański zorganizowany…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Na samym końcu drugiego akapitu dodajmy to zdanie, tylko proszę zaproponować konkretne brzmienie. Może pan poseł Rafał Grupiński, potem pan poseł Bartłomiej Wróblewski ewentualnie doda jakąś uwagę do tego zdania.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Przepraszam, czy mogę jeszcze…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

My strasznie komplikujemy sprawę. Bo był tylko jeden pierwszy dyrektor targów. Tylko ten jeden aż do wojny zarządzał tymi targami. Nie widzę tutaj takiego doszukiwania się. Był pierwszy i jeden. Tutaj nie ma, że kogoś nie docenimy. Ten pierwszy jest jeden – to wszyscy wiedzą – i przez tak długi okres był dyrektorem tych targów. Więc nie bałabym się. Strasznie kombinujemy. Chcemy napisać całą wielką historię targów. A to jest uchwała, bardzo dobrze, że jest. Umieściłabym – tak jak proponował pan Grupiński – zamknęła sprawę i zajęła się dwiema kolejnymi ważnymi uchwałami, które też wymagają od nas pełnej koncentracji.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pierwszym dyrektorem został Mieczysław Krzyżankiewicz. Lepiej, żeby było to przedostatnie zdanie. „Stał się nią I Targ Poznański zorganizowany od maja do czerwca 1921 r. Pierwszym dyrektorem został Mieczysław Krzyżankiewicz. W swym założeniu wydarzenie to…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ostatnie zdanie drugiego akapitu. Ostatnie zdanie dotyczy targów, a nie dyrektora. Więc po zdaniu: „W swym założeniu wydarzenie to służyło prezentacji dorobku przedsiębiorców i stanowiło instrument integracji całego państwa". I tutaj to zdanie o dyrektorze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pierwszym dyrektorem został Mieczysław Krzyżankiewicz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze. To wprowadzamy jako ostatnie zdanie drugiego akapitu. Dziękuję pani marszałek i obu panom posłom. Myślę, że jest jakieś porozumienie w tej sprawie. Tylko ktoś musi formalnie napisać poprawkę – któryś z panów posłów, albo obaj i pani marszałek również. To panowie dogadają się, który napisze poprawkę.

Czyli przyjmujemy drugi akapit jeszcze z tym zdaniem dotyczącym pierwszego dyrektora Targów.

Teraz przechodzimy – wreszcie – do całości uchwały. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powstania Międzynarodowych Targów Poznańskich. Są uwagi, żeby nie głosować.

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to rozumiem, że Komisja przyjmuje przez aklamację ten projekt.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Komisji. Cieszę się, że tak jak dość regularnie przyjmujemy upamiętniające ważne wydarzenia polityczne, także od czasu do czasu znajdujemy, widzimy taką możliwość, aby upamiętnić wydarzenia gospodarcze, wydarzenia naukowe. Taki balans wydaje mi się potrzebny. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do punktu drugiego.

A, jeszcze sprawozdawca. W takim razie – wybór posła sprawozdawcy. Proszę o kandydatury. Może pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przyjmuję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale czy Komisja zgadza się?

Komisja zgadza się. Przyjmujemy.

Posłem sprawozdawcą jest pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego – poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 (druk nr 1310).

Proszę pana posła Rafała Grupińskiego o uzasadnienie projektu uchwały.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że uzasadnienie jest tutaj naturalne – 65. rocznica Poznańskiego Powstania Czerwca 1956. Przygotowałem projekt uchwały skierowany do Komisji w imieniu wnioskodawców z Klubu Koalicji Obywatelskiej. W istocie uchwała po prostu przypomina wydarzenia historyczne, kilka faktów i konsekwencje tego wydarzenia, które rzeczywiście miało charakter powstania – jak wcześniej państwo mówiliście w czasie dyskusji przy poprzedniej uchwale – i dwudniowych walk z bronią w ręku. To też w jakimś sensie jest zaznaczone w tej uchwale.

Rozmawiałem przed obradami Komisji z paniami z Biura Legislacyjnego. Wszelkie poprawki legislacyjne, właściwie bardziej językowe – uważam za sensowne – które będą zaproponowane, absolutnie jako autor tej uchwały akceptuję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram ogólną debatę o projekcie. Czy są jakieś uwagi, jakieś wypowiedzi? Myślę, że nie ma. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu?

Idąc tropem dyskusji, czy nawet debaty o uchwale o Targach Poznańskich, myślę, że warte jest rozważenia, czy do tytułu nie dołożyć by wyrazu „powstania”, czyli „w sprawie uczczenia 65-tej rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca 1956”. Jeżeli jest zgoda posła wnioskodawcy, to dołożylibyśmy wyraz „powstanie”. Wtedy mielibyśmy sprawę wyraźnie nazwaną i byłoby to też kompatybilne z poprzednią uchwałą.

Czy są jeszcze inne uwagi do tytułu? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy zapisać: „w sprawie uczczenia 65. rocznicy”. Rozumiem, że tutaj posługujemy się nazwą razem z rokiem – „rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 roku”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli byłoby – „w sprawie uczczenia 65. rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca 1956” i tutaj jeszcze „roku”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie. To wtedy już niekoniecznie. Bez „roku”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jeżeli przyjmujemy nową, nie tak upowszechnioną w obiegu nazwę, to powinno być „Powstanie Poznańskie Czerwiec 1956". Musi być ten czerwiec, bo jednak w masowej wiedzy funkcjonuje Czerwiec 56.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To byłoby z czerwcem.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale jak czytaliśmy, to nie tak miało być w tytule. Czyli – „w sprawie uczczenia 65. rocznicy Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak jest. Czyli nie „czerwca" tylko „czerwiec" po myślniku.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. Bo ono się tak ma nazywać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że przyjęliśmy tytuł.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego?

Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn i pani poseł Prokop-Paczkowska.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. Nie będę się już odnosiła do wyrazów „władze komunistyczne", bo to i tak nie przechodzi, natomiast…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Robimy teraz Poznań.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Nie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Poznań?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

…Poznańskiego Czerwca. Zajmujemy się Poznaniem.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To było do drugiego akapitu. Tak?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To było do Radomia. A teraz jest Radom?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Poznań.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To ja mam uwagę do Radomia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale pani poseł Prokop-Paczkowska do tej uchwały. Tak?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Do tej uchwały, do pierwszego zdania, żeby skreślić „w dniu” i zacząć „28 czerwca”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak Biuro Legislacyjne do tego…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„28 czerwca 1956 roku, na ulice Poznania, żądając „wolności i chleba”, wyszli robotnicy poznańskich zakładów pracy, protestując przeciwko fatalnym warunkom życia w regionie i kraju”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Moim zdaniem „w dniu” nie jest konieczne. A jak poseł wnioskodawca? Bo to jest początek uchwały.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Wolałbym, żeby to liczby dnia, miesiąca, w którym się…tylko jednak od „w dniu”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale po co to „w dniu”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, jeżeli poseł…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Data 28 czerwca 1956 roku oznacza, że to było w tym dniu. To jest masło maślane. To jest błąd językowy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Oznacza. Ale jeżeli poseł wnioskodawca i Biuro Legislacyjne są zgodni… Nie? To chwileczkę. Biuro Legislacyjne…

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Pani posłanko, nie odbyło to się w nocy, tylko w dniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Ale proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, ze względu na to, że był bardzo krótki czas od wpłynięcia druku do Komisji, nie mamy opinii językoznawców sejmowych. Natomiast może zwrócimy uwagę, że w uchwale o Radomskim Czerwcu zaczynamy od daty bez wyrazów „w dniu”.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To jest dużo lepiej, że tam jest bez „dnia”. Dlatego, że nie może być „w miesiącu 25 czerwca”, ani „w roku 25”, bo wiadomo, że…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Kto wie, jak jest poprawnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł wnioskodawca jest za tym, żeby zostawić „w dniu”. A nie jest to jakiś błąd czy…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jest to błąd...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proszę sprawdzić. Jest to błąd.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A gdyby było nocą 28 czerwca też byłby błąd? Po południu 28 czerwca – też byłby błąd?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostawmy tak, jak jest.

Co dalej w pierwszym akapicie? Uwagi Biura Legislacyjnego, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy uwagę, żeby dodać wyraz „w" przed wyrazem „kraju", czyli będzie „w regionie i w kraju". Zgłosiłyśmy również uwagę, żeby rozszerzyć nazwę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Wiemy, że w obiegu są dwie nazwy – raz są Zakłady Przemysłu Metalowego, raz – Zakłady Metalowe. Ze względu na krótki czas nie byłyśmy w stanie ustalić, która jest właściwa. Zatem do uznania Wysokiej Komisji, żeby nie popełnić błędu, to może powrócimy do tego, co jest w druku, czyli byłoby „w Zakładach im. Józefa Stalina". Wydaje nam się, że lepiej brzmi wyraz w nawiasie „dawniej i dziś im. Hipolita Cegielskiego, bo „wcześniej" to nie mamy odniesienia – wcześniej niż kiedy. Chyba kolejne zdanie powinno zaczynać się od wyrazu „ich załoga", ponieważ „zakłady" są liczbą mnogą, więc nie „jego załoga" – tego zakładu, lecz „ich załoga" – tych zakładów. Proponujemy jeszcze – w ostatnim zdaniu mamy powtórzenie „rozpoczął się strajk generalny, a następnie rozpoczęła się", drugie wyrazy „rozpoczęła się" zamienić na myślnik – „rozpoczął się strajk generalny, a następnie – manifestacja na ulicach miasta". Dziękuję.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Jak mówiłem, zgadzam się z wszystkimi uwagami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale w efekcie bez tego „przemysłu metalowego"? Bez. Dobrze.

Czyli z tymi drobnymi uwagami Biura Legislacyjnego przyjmujemy pierwszy akapit.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie mamy jedną uwagę, żeby ostatnie zdanie podzielić na dwa bądź je połączyć jakimś spójnikiem. Ale my zaproponowałyśmy rozwiązanie, żeby postawić kropkę po wyrazach „dniach buntu" i zacząć nowe zdanie: „Represjom poddano także – i tu bez przecinka – obrońcę aresztowanych mec. Stanisława Hejmowskiego".

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgoda posła wnioskodawcy.

Rozumiem, że do akapitu drugiego nie ma więcej uwag.

Przyjmujemy akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Miałbym uwagę do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. Proponowałabym skreślić wyrazy „warto w tym miejscu przypomnieć, że". To jest uchwała okolicznościowa, która w jakiś sposób ma czcić pamięć tamtych wydarzeń, więc takie sformułowania wydają mi się zupełnie niepotrzebne. Jeżeli akapit będzie zaczynał się od: „Jednym z powodów powstania był…", to będzie dużo lepiej brzmiało.

A z kolei w przedostatniej linijce, proponowałabym zamiast „niższe też były pensje, niż w pozostałych regionach kraju" – „niższe też niż w pozostałych regionach kraju były pensje". To jest jakoś językowo niezbyt zgrabnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Wydaje mi się, że te poprawki idą w dobrym kierunku. Sformułowanie „warto w tym miejscu przypomnieć" to jest…

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Publicystyczne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…raczej publicystyczne. Ale mam trochę bardziej zasadniczą uwagę. W pierwszym akapicie szeroko przestawione są powody dotyczące tego protestu, tego buntu robotniczego, który przerodził się w powstanie, później jest mowa o zwalczaniu go, a jeszcze później jest dodany powód regionalny. Wydaje mi się, że brakuje jeszcze jednego istotnego elementu tego, co działo się wówczas w czerwcu 1956 r. Myślę, że na początku trzeciego akapitu – co prawda było mało czasu na dokładne przemyślenie jak należałoby to sformułować, ale proponowałbym taką poprawkę: „Duży wpływ na determinację i odwagę poznańskich robotników miało ich mocne przekonanie, że Polska znajdowała się pod sowiecką okupacją i dlatego ich protest przerodził się w niepodległościowe powstanie przeciwko obcej władzy".

Ten wątek był ewidentnie obecny w postawach, w zachowaniach i w myśleniu protestujących na ulicach Poznania, co chociażby można było przeczytać już w 1993 r. w książce Pawła Machcewicza „Polski rok 1956" wydanej jeszcze przez miesięcznik „Mówią Wieki", czyli prawie 30 lat temu. On tam właśnie zwrócił uwagę na to, jakie były odczucia ludzi, którzy protestowali czy walczyli na ulicach. Oni odnosili się do tego… cały czas mówili o ruskich, czyli jak gdyby uważali, że ten ich przeciwnik to de facto są ruscy, czyli Rosjanie, sowieci. Myślę, że ten wątek niepodległościowy był tutaj ważny, szczególnie, że to byli ludzie, którzy pamiętali nie tylko wyjątkowo okrutną okupację niemiecką w Wielkopolsce, ale też i okupację sowiecką i wcześniejsze historie, czyli chociażby walkę o niepodległość w okresie I wojny i wojnę polsko-bolszewicką. To byli często potomkowie żołnierzy oddziałów wielkopolskich, które walczyły przecież z bolszewikami. Tak, że to był inny sposób myślenia tych ludzi w połowie lat 50. niż robotników w latach 70. czy 80. Tradycja niepodległościowa sprzed II wojny światowej, z okresu wcześniejszych walk o niepodległość była wśród nich bardzo mocna w ich świadomości.

Potem byłoby przejście, że „innym z powodów…" jakby tak można było dodać ten wątek już bardziej regionalny.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Popieram.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To pytanie do posła wnioskodawcy.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Jeśli mielibyśmy dodać tego rodzaju zdanie, to należałoby jednak użyć formuły „nie obcej władzy" tylko „władzy z obcego nadania".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może być.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Bo to jednak byli…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Tak. Dobrze.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

…Cyrankiewicz itp., to nie byli obcy, tylko z obcego nadania pełnili władzę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale do pacyfikacji Czerwca były wezwane wojska rosyjskie

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To jest pacyfikacja, ale władza…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli: „Duży wpływ na determinację i odwagę poznańskich robotników miało ich mocne przekonanie, że Polska znajdowała się pod sowiecką okupacją i dlatego ich protest przerodził się w niepodległościowe powstanie przeciwko władzy z obcego nadania".

Rozumiem, że następne zdanie zaczynałoby się: „Innym z powodów…”. Przedstawię na piśmie tę poprawkę.

Jeżeli nie ma więcej poprawek do akapitu trzeciego… Nie, są poprawki Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy uwagę do wyjaśnienia nazwy. Rozmawiałyśmy z panem posłem przed posiedzeniem Komisji. Wydaje się, że powinien zostać wyraz „Powstanie” jako „Powstania Poznańskiego” a nie „wybuchu powstania”, ponieważ zmienił nam się również tytuł, to czy w tej chwili nie powinniśmy się tutaj posługiwać wyrazami: „Innym z powodów – i tu wielką literą – Powstania Poznańskiego – Czerwca 1956 był fakt…”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słusznie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

I tu jest też inne rozwiązanie tej kwestii niższych pensji. Trochę odmienne od tekstu pierwotnego i od poprawki pani poseł. Pytanie – które sformułowanie jest lepsze?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Co do ostatniego zdania, to miałyśmy taką propozycję, żeby rozdzielić długie zdanie na dwa, ponieważ faktycznie ten fragment troszeczkę się nie czytał – „najbardziej zacofanych, niższe też były pensje”. Proponujemy, aby zapisać: „Pensje też były niższe niż w pozostałych regionach kraju”. Do uznania Komisji – którą wersję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Którą wersję zostawiamy? Może być ta, która teraz...?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mnie podoba się wersja Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy jest zgoda pani poseł Senyszyn na taką modyfikację? Tak.

Czyli w efekcie przyjmujemy to ostatnie zdanie w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne. Tym samym mamy przyjęty trzeci akapit.

Przechodzimy do czwartego akapitu. Czy są uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Prosiłabym, żeby może usunąć wyraz „zaczyn”, bo „zaczyn” raczej kojarzy mi się z jakimś – nie wiem – bimber ma jakiś zaczyn czy coś takiego. Może po prostu: „Poznańskie Powstanie 1956 r. odbiło się szerokim echem w kraju i na świecie i bez wątpienia zapoczątkowało późniejszą, częściową demokratyzację życia publicznego w Polsce i w innych państwach…”. Ten „zaczyn”

Glosy z sali:

Bardzo ładne słowo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To mogę być przegłosowana.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym skreślić wyrazy „bez wątpienia”. Dlatego, że Sejm powinien stwierdzić, że było głównym, czy było zaczynem, czy było inspiracją.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze. „Bez wątpienia” może tak…

Jeszcze pytanie…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Wnioskodawca może coś doda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wnioskodawca zaraz podsumuje.

Jeszcze kwestia takich wątpliwości – czy to jest najtrafniejsze określenie „i w innych państwach ówczesnego obozu socjalistycznego". Socjalistycznego – to mi jakoś bardziej kojarzy mi się z Kazimierzem Pużakiem czy Ignacym Daszyńskim. Czy tu nie byłoby lepsze „ówczesnego obozu komunistycznego"? Bo socjalizm to było trochę coś innego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale tak się wtedy nazywał…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mówię tylko o wątpliwości.

Jeszcze na końcu jest mowa o opozycji demokratycznej. Ale były jakby dwie części opozycji – demokratyczna i ta, która określała się jako niepodległościowa. W kontekście – że tak powiem – pewnego radykalizmu Czerwca 1956 r. w Poznaniu, że tu mówi się o powstaniu, to może dobrze byłoby wspomnieć o opozycji demokratycznej i niepodległościowej czy niepodległościowej i demokratycznej. To pod rozwagę do pana posła wnioskodawcy.

Pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym w takiej sytuacji skreślić wyraz „demokratycznej" zamiast dopisywać innej, dlatego że później ktoś powie, że może jeszcze była jakaś trzecia. Natomiast „działalności opozycji", bo przymiotniki w gruncie rzeczy ograniczają, a nie poszerzają. Czyli jak mówimy, że tylko opozycji demokratycznej, to rzeczywiście wyłączamy wszystkie inne. Natomiast po prostu „działalności opozycji" chyba byłoby najmocniejsze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Niepodległość" to jest mocne słowo.

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz. Proszę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, sformułowanie „opozycja demokratyczna" jest sformułowaniem pochodzącym z epoki. Na tym polega historia. Ono pochodzi z epoki – z końca lat 70., początku lat 80. Jest to terminologia, którą posługiwano się np. w Radiu Wolna Europa czy Sekcji Polskiej BBC. To nie jest neologizm, to wtedy się narodziło. Optowałbym jednak za pozostawieniem „opozycji demokratycznej", ponieważ to sformułowanie pochodzi naprawdę z epoki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Tylko sugerowałem rozważenie, czy nie dodać wyrazu „niepodległościowej" w kontekście ROPCiO, KPN, Ruchu Młodej Polski itd. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Musielibyśmy jeszcze sięgać do PPN-u, do nurtu niepodległościowego. Można, ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…ale nie, żeby usuwać…

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Jeśli mogę…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Wydaje się, że określenie „opozycja demokratyczna", po pierwsze – ma historyczny wydźwięk, po drugie – obejmuje wszystkie, też niepodległościowe organizacje, dlatego że organizacje niepodległościowe nie były niedemokratyczne. To jest pojęcie szersze. Wydaje mi się, że nie trzeba tak uszczegóławiać w tej chwili. Leszek Moczulski nie zaprotestowałby, że był opozycją demokratyczną.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Wyraz „niepodległość" pojawia się w innym akapicie, w mojej poprawce. To może już…Tak. Dobrze.

Ale jeśli chodzi o ten obóz socjalistyczny i komunistyczny…

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

To też jest historyczne określenie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca Joanna Lichocka. Potem pan poseł Grupiński.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ewentualnie rozważyłabym, ale nie upieram się, żeby dodać do wyrazów „demokratycznej opozycji" wyraz „antykomunistycznej" – „antykomunistycznej i demokratycznej opozycji". Bo ten wymiar antykomunistyczny Czerwca 56 roku był przecież bardzo wyraźny i mieści również tę kwestię niepodległościową.

Jeśli chodzi o drugą część tego akapitu, gdzie jest sformułowanie o „obozie państw socjalistycznych", wydaje mi się, że my z naszego punktu widzenia dzisiaj nie powiedzielibyśmy o Węgrzech w czasach komunistycznych, że to były socjalistyczne Węgry. Mówilibyśmy, że są to komunistyczne Węgry. Wydaje mi się, że warto to „socjalistycznych" zamienić na „komunistycznych" w sensie obozu komunistycznego w zależności… Nie muszę państwu tłumaczyć. Wydaje mi się, że użycie „obozu państw socjalistycznych" jest powieleniem propagandy PRL-owskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł wnioskodawca. Nie, pani marszałek…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Może tylko powiem, że wtedy ten blok tak był nazywany.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wtedy tak.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Dla nas też było to dokładnie to samo, gdyż w naszym pojęciu było to dokładnie to samo. Ale nazwy były… Mówiono kraje socjalistyczne. To jest nazwa całego bloku wtedy funkcjonującego.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale nacechowana – przynamniej w moim odczuciu – propagandą PRL-owską. PRL był państwem socjalistycznym. Dążyliśmy do tych ideałów, do komunizmu. Natomiast z historycznego punktu widzenia to był blok państw komunistycznych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Używane też było określenie „demokracja ludowa", a nie była ona ani ludowa, a tym bardziej nie była demokracją.

Pan poseł wnioskodawca, żeby jakoś podsumować.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

W tym przypadku jestem dosyć przywiązany do tej formuły, bo – jak mówię – jest ona historyczna. Oczywiście, że my w tej chwili nie naprawiamy historii nowym językiem, tylko po prostu przywołujemy pewne pojęcia, które wtedy były żywe. W tym sensie to jest uchwała historyczna. Dlatego wydaje mi się, że nie trzeba tego zmieniać. Oczywiście, dzisiaj przyjmuje się bardziej określenie „blok wschodni". Ale w jaki sposób mielibyśmy tutaj wpisać „blok wschodni"? Jeśli mówimy o państwach bloku wschodniego, wtedy to nie będzie jasne dla np. młodszych odbiorców tej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko „blok wschodni" może być nacechowany pozytywnie. A tu chodzi o to, że to było…

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Dlatego wolałbym, żebyśmy zostali przy tym zwrocie. Nie powinien on budzić sporów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli zostawiamy „obóz socjalistyczny". Tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To niedobrze jest. Dla młodych ludzi, którzy nie pamiętają tego języka epoki, to nie będzie zrozumiałe. To będzie kojarzyło się z Piłsudskim.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Skąd!

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Nie docenia pani młodzieży. Naprawdę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Można byłoby wybrnąć – tylko to może za ładne określenie – „ówczesnego tzw. obozu socjalistycznego".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To może być.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dobrze. Jeszcze poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Przepraszam, nie było tzw. obozu socjalistycznego. W naukach historycznych, kiedy mówi się o tym okresie kategoria obozu socjalistycznego jest kategorią naukową, poznawczą, informującą również. Zatem teraz rozrzedzanie tej kategorii nie ma sensu. Warto jednak może korzystać z dokonań historyków, którzy tą kategorią posługiwali się w swojej narracji historycznej. Ona nie ma nic wspólnego z jakąś ideologizacją naszej uchwały.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„tak zwanego" to nie zmienia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Była optyczna zgoda na dodanie „tak zwanego"…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Była.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…i jest zgoda posła wnioskodawcy, więc tego się trzymajmy.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Potrzeba troszeczkę kompromisu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie. To jak najbardziej jest kompromis, bo wycofaliśmy kilka innych pomysłów.

Czyli w efekcie mamy tak…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

„Opozycji antykomunistycznej i demokratycznej" zaakceptowaliśmy tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostało „demokratycznej". Jako „niepodległościowa" mieszcząca się w „demokratycznej".

Czyli mamy poprawki Biura Legislacyjnego plus usunięcie sformułowania „bez wątpienia" i dodanie „tak zwanego". Tak? Dobrze, jeżeli sytuacja jest przejrzysta, zrozumiała, to kończymy akapit czwarty.

Przechodzimy do akapitu. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, jeszcze była poprawka pani poseł *à propos* tego „zapoczątkowało późniejszą…”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy można jeszcze raz, bo nie dosłyszałem?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Była poprawka pani poseł dotycząca rezygnacji z wyrazu „zaczynem”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To była propozycja.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czyli była to propozycja.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale była obrona słowa „zaczyn”, że ładne słowo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Rozumiem, że ujednolicamy nazwę powstania i posługujemy się w tej uchwale nazwą „Powstanie Poznańskie – Czerwiec 1956”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przechodzimy do akapitu ostatniego. Czy są uwagi do ostatniego akapitu? Pani poseł Joanna Senyszyn, proszę.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. Proponowałabym w pierwszej linijne „oddaje cześć pamięci bohaterów”. Nie „bohaterom” tylko „bohaterów”. Albo „oddaje cześć bohaterom Poznańskiego Powstania”. Nie wiem, które sformułowanie jest lepsze, ale na pewno nie może być „cześć pamięci bohaterom”. A także proponowałabym w ostatnim zdaniu odwrócić szyk. Przynajmniej mnie bardziej podobałoby się „Polska nigdy o Was nie zapomni” niż „Nigdy Polska o Was nie zapomni”. Być może ten szyk został celowo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W poprawce Biura Legislacyjnego jest zmiana na „bohaterów”. Tylko konsekwentnie – rozumiem – trzeba dodać „Powstania Poznańskiego Czerwca”.

Natomiast pytanie do wnioskodawcy – czy ostatnie zdanie nie powinno zaczynać się od: „Polska…”

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Pytanie jest o pewnego rodzaju retoryczny układ zdania – na co kładziemy nacisk. Obie wersje są do przyjęcia. Może tym razem zdecyduje pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może zacznijmy od Polski.

Czyli mamy przyjęty akapit piąty, ostatni. Jeżeli jest zgoda… Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Podsumuję. Rozumiem, że ostatni akapit brzmiałby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć pamięci bohaterów Powstania Poznańskiego – Czerwca 1956… czy Czerwiec 1956?

Głos z sali:

Czerwiec…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…żeby już konsekwentnie jak w poprzednich akapitach i w tytule.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Czy odwołanie „cześć bohaterom" nie jest silniejsze niż „cześć pamięci bohaterów"? „Oddaje cześć bohaterom…"

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mówiłam, że trzeba to rozstrzygnąć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobra uwaga. Tylko nie wiem, czy do mikrofonu. Ale była słyszana.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Sejm oddaje cześć bohaterom Powstania… Bez „pamięci", bo nie tylko chodzi o pamięć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To mamy jeszcze jedną trafną poprawkę. Mamy przyjęty akapit piąty.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Przepraszam, ostanie zdanie – „Nigdy Polska…" czy „Polska nigdy…". Nie wiem, jakie było rozstrzygnięcie. „Nigdy Polska o Was nie zapomni".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Polska nigdy o Was nie zapomni".

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Poprosimy o poprawki na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mamy przyjęty akapit piąty.

Czy jest zgoda na przyjęcie uchwały przez aklamację? Jest zgoda. Przyjmujemy przez aklamację.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pani poseł Kidawa-Błońska.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pani marszałek wyraża zgodę?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Sprawozdawcą została pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. Kończmy punkt drugi.

Poseł Rafał Grupiński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy Rafałowi Grupińskiemu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu trzeciego porządku dziennego – to jest poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 45-tej rocznicy Radomskiego Czerwca 1976 roku.

Proszę pana posła Konrada Frysztaka o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 1064. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 45 lat temu, 25 czerwca, dzień po podniesieniu przez władze komunistyczne cen produktów żywości, pracownicy zakładów radomskich, m.in. Zakładów Metalowych im. Waltera oraz Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór" wyszli zaprotestować przeciwko tak wysokim podwyżkom. Ten protest odbył się przed Komitetem Wojewódzkim Polskiej Partii Robotniczej.

Po kilku godzinach protest robotniczy został brutalnie zdławiony i stłumiony przez jednostki Milicji Obywatelskiej i ZOMO, ściągnięte z całego kraju. Wielu uczestników

zostało aresztowanych, a po wydarzeniach Radomskiego Czerwca do historii przeszły tzw. ścieżki zdrowia.

Warte podkreślenia jest, że po tych wydarzeniach radomian nazywano warchołami, a władza komunistyczna przez wiele lat pozbawiła nasze miasto inwestycji centralnych. Warto również podkreślić, że po wydarzeniach 25 czerwca 1976 r. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wycofał się z podwyżek cen żywności.

To po wydarzeniach Radomskiego Czerwca swoje funkcjonowanie rozpoczął KOR, ale również ROPCiO, czyli Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Według historyków, bez 1976 r. w Radomiu nie byłoby Sierpnia 1980 r. oraz powstania „Solidarności". Dlatego proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tej uchwały bez uwag.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Otwieram ogólną debatę o projekcie. Czy są pytania? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Tu mamy pewien problem. Projekt został złożony z wyprzedzeniem, ale ze względu na sytuację covidową troszkę „się przeleżał" i dzisiaj z inicjatywy pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej na szybko przypomniany. Dlatego nie mamy go chyba dokładnie przeanalizowanego pod względem np. językowym. Ale mamy Biuro Legislacyjne, panie i panów posłów, to myślę, że poradzimy sobie.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Proponujemy drobną zmianę „45-tej" napisać „45."

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To oczywista zmiana ujednolicająca ten projekt w stosunku do innych.

Myślę, że jest zgoda, również posła wnioskodawcy. Przyjmujemy tytuł.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Proszę bardzo o uwagi. Pan poseł Marek Suski. Potem pani poseł Joanna Senyszyn. Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Do pierwszego akapitu mam dwie uwagi. Robotnicy z kilkudziesięciu zakładów, w tym Fabryki Broni „Łucznik". To była pierwotna nazwa i dzisiaj też jest to nazwa. A Walter to był zbrodniarz komunistyczny, który wsławił się tym, że rozstrzeliwał osobiście ludzi i był generałem sowieckim. Wydaje mi się, że nie ma co przypominać tego elementu narzuconej przez komunistów nazwy Fabryce Broni „Łucznik". I jedno uzupełnienie – Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a nie Polskiej Partii Robotniczej.

Do tego akapitu mam dwie takie uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję. W drugiej linijce proponowałabym skreślić wyraz „swój" – „tysiące osób wyraziło sprzeciw". Miałam również uwagę, bo Polska Partia Robotnicza przestała istnieć w 1948 r. Nie wiem, czy nie jest lepsze określenie „PZPR", bo to jest powszechnie znany skrót – „Komitet Wojewódzki PZPR". Ale oczywiście zostawiam to do decyzji Komisji.

A także jedna linijka wyżej – „zwykli mieszkańcy" – proponowałabym skreślić wyraz „zwykli" – po prostu „a także mieszkańcy miasta". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to są zasadne poprawki. Czy są jeszcze inne? Pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, wyszedłem na chwilę. Jeżeli mielibyśmy proponować skrót, czyli „Komitet Wojewódzki PZPR", to skoro wcześniej nie mamy rozwinięcia pełnej nazwy, to za pierw-

szym razem powinno się stosować nazewnictwo pełną nazwą. Dopiero później mamy w drugim akapicie ostatnie zdanie – „przez … też chyba trzeba byłoby to poprawić – przepraszam, że przechodzę do drugiego akapitu – na „Komitet Centralny", bo przeciętnemu zjadaczowi chleba niewiele mówi w tej chwili „KC PZPR". Ale w tym momencie zastosowanie skrótu jest jak najbardziej zasadne. Zasada powinna być jednak taka, że pierwszy raz stosujemy pełną nazwę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgadzając się z poprawkami pani poseł, miałem na uwadze skreślenie wyrazów „swój" i „zwykli". Natomiast co do PZPR, to oczywiście za pierwszym razem nazwa powinna być w całości i z tą poprawką przewodniczącego Marka Suskiego z brakującym wyrazem.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Od razu chcielibyśmy zastrzec, że bardzo gorąco poprosimy o te poprawki na piśmie, żebyśmy dokładnie wiedzieli, jak ma brzmieć ten akapit. Rozumiem, że tutaj będzie poprawka pana posła Suskiego, ponieważ do Zakładów Metalowych im. Waltera, językoznawcy proponują dodanie skrótu „gen." Ale rozumiem, że to ma w ogóle zniknąć…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan przewodniczący Marek Suski teraz przytoczy poprawkę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Proponuję, żeby wprowadzić „Fabrykę Broni Łucznik", tak jak ona się nazywała, a że komuniści narzucili taką nazwę… Dzisiaj znów Fabryka Broni „Łucznik" jest w Radomiu. Pod tą nazwą wszyscy wiedzą, kto to jest. Przypominanie zbrodniarza komunistycznego uważam za niecelowe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jakie byłoby brzmienie poprawki, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, napiszę tę poprawkę. Nie mam jej napisanej w tej chwili. Ale to jeszcze nie jest ostatnia poprawka, jaką będę wnosił.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale w tym akapicie to ta?

Poseł Marek Suski (PiS):

W tym akapicie tak.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Mam jedną uwagę, zgadzam się…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

…z panem posłem Suskim, że to był „Łucznik", ale wtedy jak ci ludzie i robotnicy wychodzili ten zakład tak się nazywał, niezależnie kim był ten człowiek, kto był patronem, ten zakład tak się nazywał. Oni nie wyszli z jakiegoś zakładu, tylko z tego jednego, konkretnego, żeby nie było tak, że w ten sposób pozbawimy ich tożsamości i miejsca, w którym pracowali i w którym ryzykowali swoje życie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wnioskodawca na końcu się odniesie. Tylko jeszcze pani poseł Senyszyn i pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo przepraszam, ale pozbawienie tożsamości, w Radomiu nikt, kto pracował w tej fabryce nie był dumny i to nie jest pozbawienie… To teraz ubliżylibyśmy im, przypominając tę narzuconą przez komunistów nazwę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Uważam, że Komisja, która proponuje Sejmowi taką uchwałę nie może zmieniać historii. Te zakłady tak się po prostu nazywały. Może gdyby nazywały się inaczej i był inny ustrój w Polsce, to nie byłoby również Radomskiego Czerwca.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł wnioskodawca Konrad Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Co do wyrazu „zjednoczonej" oczywiście zgadzam się, to w pośpiechu zjadłem to słowo. Jeśli chodzi o kwestię Zakładów Metalowych pozwolę sobie nie zgodzić się z panem posłem Suskim. Wtedy ci pracownicy wychodzili z Zakładów Metalowych, bez względu na to, czy byli dumni, czy nie, to były to Zakłady Metalowe. Rozumiejąc, że pan poseł nie zgadza się na umieszczenie wyrazów „im. Waltera", jestem gotów zgodzić się na skreślenie „im. Waltera", ale pozostawić Zakłady Metalowe, bo do dziś cały czas radomianie, którzy uczestniczyli w tych protestach mówią: My wyszliśmy z Zakładów Metalowych, nie z Fabryki Broni…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jestem gotów przyjąć tę propozycję. Jeżeli wnioskodawca wykreśla „im. Waltera", Zakłady Metalowe jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli „Zakładów Metalowych". Dobrze. Miałem inną propozycję nawiązującą do poprzedniej uchwały, że można było przytaczać różne nazwy, ale to jest prostsze rozwiązanie. Czyli „Zakładów Metalowych, Radomskich Zakładów…". Mamy problem rozwiązany.

Czyli jest zgoda co do pierwszego akapitu…

Poseł Marek Suski (PiS):

I uzupełnienie „Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej"…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Powiedziałem, że to oczywista poprawka

Poseł Marek Suski (PiS):

…ale to już jako legislacyjna…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

…i musi być w pełnej nazwie, tak jak przytoczył pan poseł Adamowicz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Jeszcze tylko dopytam – zostanie dopisane oczywiście „Zjednoczonej", czy była zgoda na skreślenie wyrazu „swój" i wyrazu „zwykli"?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Rozumiem, że pan poseł wnioskodawca zgadza się.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Pierwszy akapit został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu drugiego, obszernego akapitu. Proszę bardzo o uwagi. Może najpierw państwo posłowie. Pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

W szóstej linijce po wyrazie „dniach" proponuję skreślić przecinek – „W kolejnych dniach uczestnicy wydarzeń byli represjonowani…". Proponowałabym w kolejnej linijce skreślić

wyraz „komunistyczne", ponieważ wtedy nie było innych władz, a to sugeruje, że byli represjonowani tylko przez władze komunistyczne, a przez inne władze byli bronieni.

Jeżeli chodzi o ostatnie zdanie, to proponuję skreślić „warto jednak pamiętać, że". Natomiast myślę, że warto by to zdanie nieco zmienić. Nadałabym temu zdaniu takie brzmienie: po zdaniu „piętnując ich w oczach całego społeczeństwa". „A jednak radomski protest odniósł sukces, gdyż doprowadził do odwołania zaplanowanych przez Komitet Centralny PZPR podwyżek cen żywności". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy udało się zanotować te uwagi? Było ich kilka.

Zgłaszał się pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zgadzam się na wykreślenie „komunistycznych władz", bo takie wtedy były. Trzeba o tym mówić, a nie jakieś tam władze, bo wtedy młode pokolenie może nie wiedzieć jakie władze. Natomiast w ostatnim zdaniu proponowałbym zmianę czysto stylistyczną – „Warto przypominać, że protest ten doprowadził do odwołania… albo można dodać, że „osiągnął sukces i doprowadził do odwołania…", czyli dużo prostsze i łatwiejsze – myślę – w zapisie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Tak. Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście zamienić „jednak pamiętać" na „warto przypominać, że protest osiągnął sukces i doprowadził do odwołania zaplanowanych podwyżek cen"

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Co do władz, owszem były wówczas inne władze – były legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie, a tu były władze komunistyczne, więc to musi tak pozostać. Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie oczywiście broniły tych ludzi, tylko nie miały realnej możliwości ich skutecznej obrony.

Natomiast mam inną wątpliwość – czy słowo „wydarzeń" jest dobre? Bo to jest takie słowo, które nic nie… wydarzenia grudnia, wydarzenia czerwca. Czy nie powinno być tu jakieś konkretne słowo? W tym przypadku nie „powstanie", jak w 1956 r., jeśli chodzi o Poznań, ale „uczestnicy protestu"…

Głos z sali:

Wydarzenia weszły do historii…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wiem. Wiem, że się mówi. Tylko czy to jest dobre… Poddaję pod rozwagę, czy to jest… Bo wyraz „wydarzenia" – wydarzeniem może być pojedyncze drobne zdarzenie, a to było coś znacznie większego. Dlatego poddaję pod rozwagę, czy to jest słowo, które dobrze, trafnie określa skalę tych działań, tego protestu robotniczego, zaangażowania ludzi w walce o demokrację i lepszy byt, ale też o niepodległość.

Proszę bardzo, pan poseł Konrad Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jako radomianin z urodzenia, wychowania, również w pamięci przekazywanej z pamięci przez rodziców i dziadków, chcę podkreślić, że to tak się nazywa. To są wydarzenia Radomskiego Czerwca.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wiem, ale jedno drugiego nie…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie zmieniajmy tego, co jest już ugruntowane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Ale mówię, jedno drugiego nie wyklucza.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pozostać, choć wciąż są dyskusje, czy nie należałoby mówić o buncie albo proteście. Ale wydarzenia też funkcjonują…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy udało się zebrać w całość poprawki pani poseł Senyszyn, pana przewodniczącego Marka Suskiego? Czy Biuro Legislacyjne ma opanowane te kwestie?

Legislator Ewelina Roguska:

Chcielibyśmy zgłosić jeszcze swoje uwagi. To są trzy przecinki w akapicie drugim – w pierwszym zdaniu „Po kilku godzinach – wykreślić przecinek – protest robotniczy…”. Następnie – przecinek zgłoszony przez panią poseł Senyszyn, z którą zgadzamy się, to znaczy „W kolejnych dniach” skreślić przecinek. I piąta od dołu linijka: „Karząca ręka komunistycznej partii – wyrzucić przecinek – pozbawiła…”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że te przecinki skreślimy na zasadzie zmian redakcyjno-legislacyjnych, natomiast wszystkie inne zmiany poprosimy na piśmie, żebyśmy nie pogubili się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Trzeba byłoby, żebyśmy mieli te poprawki na piśmie. To musimy chwilę zaczekać.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, żeby było łatwiej ja do poprawki pana posła Suskiego dotyczącej „warto przypominać” tak jak została zaproponowana nie wnoszę uwag.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja tę poprawkę piszę w tej chwili.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proponowałbym 2 minuty przerwy technicznej, żeby poprawki wpłynęły na piśmie. Bo to jest bardzo długi akapit. Potem są już krótkie, to sobie poradzimy, ale żeby w tym jednym przypadku nie było jakiejś pomyłki.

Zróbmy 2 minuty przerwy. Poczekamy aż poprawki na piśmie wpłyną do Biura Legislacyjnego.

Po przerwie

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kończymy wreszcie przerwę. Do drugiego akapitu – jak dobrze rozumiem – mamy dwie zasadnicze poprawki. Jedna pani poseł Joanny Senyszyn. Obie dotyczą ostatniego zdania w drugim akapicie. Poprawka pani poseł Joanny Senyszyn powoduje, że są dwa zdania: „A jednak radomski protest zakończył się sukcesem. Rząd został zmuszony do odwołania zaplanowanych przez Komitet Centralny PZPR podwyżek cen żywności”.

Poprawka pana przewodniczącego Marka Suskiego też dotyczy ostatniego zdania tego akapitu i brzmi: „Protest osiągnął jednak sukces, doprowadzając do odwołania zaplanowanych przez Komitet Centralny PZPR podwyżek cen żywności”.

Teraz pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chciałam uzupełnić poprawkę pana przewodniczącego Suskiego modyfikacją zdania wprowadzającego. W trzecim wierszu od końca drugiego akapitu: „mieszkańców Radomia władze PRL nazwały „warchołami” – i tu zmiana – „chcąc ich napiętnować w oczach całego społeczeństwa”. Bo nie jest to, że napiętnowały, tylko chcąc ich, po to było to słowo „warchołami”. Potem to, że „protest zakończył się sukcesem” bardzo logicznie i w ciągu się łączy. Oni chcieli, żeby napiętnować, a ten protest wygrał. Taka jest logika mojego uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli przyjęlibyśmy poprawkę pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej, bo ona precyzuje, że taki był zamiar władz komunistycznych, a…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. Zwłaszcza, że to obraźliwe dla wszystkich Polaków.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…on się na szczęście nie do końca powiódł. Potem, żeby już nie przedłużać, to jedno zdanie pana przewodniczącego Marka Suskiego, które w gruncie rzeczy jest też optymistyczne, tak jak wnioskowała pani poseł Joanna Senyszyn, żeby zakończenie akapitu było optymistyczne, to takie ono jest. Bo w obu przypadkach jest wyraz „jednak", czyli w opozycji do tej komunistycznej akcji piętnowania, że jednak protest osiągnął sukces. Myślę, że poprawka przewodniczącego Marka Suskiego konsumowałaby też poprawkę pani poseł Senyszyn. A poprawka pani przewodniczącej dawałaby lepsze wprowadzenie do ostatniego zdania niż dotychczas.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dlatego, że był sukces.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przede wszystkim byłaby ściślejsza.

Tylko teraz jeszcze pytanie do pana posła wnioskodawcy.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Do poprawki pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej i pana posła Suskiego nie wnoszę uwag. Choć poprawka pani poseł Senyszyn – co do zasady – jest taka sama, to jednak prosiłbym o wycofanie i skonsumowanie poprawki pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej i posła Suskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jeśli jest też zgoda pani poseł, to byśmy tak procedowali, że przyjmiemy poprawki pani przewodniczącej i pana przewodniczącego, a tym samym de facto przyjmujemy też poprawkę pani poseł, tylko w formie jednego zdania. Czyli ten najtrudniejszy drugi akapit, rozumiem, że mamy opanowany.

Czy Biuro Legislacyjne zgłasza jeszcze jakieś wątpliwości?

Legislator Ewelina Roguska:

Zgłosiliśmy już uwagi językowe co do przecinków.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przecinki, myślę, że akceptuje…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście. Zgodnie z zasadą interpunkcji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko bez przesady, żeby ich nie było za dużo. Oddaję poprawki.

Drugi akapit został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę państwa na pewien problem. Mianowicie, w ostatnim akapicie Sejm dziękuje, składa hołd bohaterskim mieszkańcom Radomia, Ursusa itd. – to jest ten końcowy, wyrazisty, mocny akcent. Natomiast w tym projekcie brakuje – moim zdaniem – jednego istotnego elementu, a mianowicie takiego, że Sejm powinien wyrazić szacunek i podziękować tym osobom, które w 1976 r. zaczęły akcję pomocy dla represjonowanych i ich rodzin.

Dlatego też chciałbym zaproponować, aby w tym akapicie, który odnosi się do powstania KOR-u, tudzież ROPCiO dodać jedno zdanie: „Sejm wyraża szacunek i podziękowanie dla tych, którzy wtedy zdecydowali się pośpieszyć z pomocą represjonowanym i ich rodzinom". Oczywiście, to można zawrzeć w ostatnim akapicie, ale moim zdaniem, ostatni akapit powinien głównie i przede wszystkim jedynie dotyczyć tego, co się stało w Radomiu, Ursusie i Płocku. Czyli ta pomoc jest wątkiem niejako wynikającym z tego, co się stało, trochę wątkiem pobocznym. Dlatego też proponuję, żeby akurat w tym miejscu wyrazić im z jednej strony szacunek, z drugiej – podziękowanie. Uzasadnienie jest dość proste. W tej Izbie, Izbie Wyższej jeszcze zasiada kilka osób, które wtedy pośpieszyły z pomocą dla represjonowanych robotników w Radomiu i Ursusie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Idea jak najbardziej słuszna, żeby podziękować tym osobom, które wówczas zaangażowały się w pomoc dla robotników i które ponosiły z tego powodu też bardzo poważne konsekwencje. Tylko pytanie – czy w tym akapicie, czy w ostatnim? To do rozważenia. Na ogół przedstawiamy zawsze w poszczególnych akapitach opis wydarzeń i na końcu oddajemy hołd czy dziękujemy. To jest do rozważenia.

Czy są jakieś uwagi? Przewodniczący Marek Suski jeszcze się zgłaszał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie mam uwag co do tego. Jeżeli pan poseł sformułuje poprawkę, to będziemy nad nią dyskutować. Natomiast proponowałbym wykreślenie od miejsca „pierwszej w bloku państw komunistycznych, oficjalnie działającej organizacji opozycyjnej". Po pierwsze – ta organizacja nie działała oficjalnie. Była podziemna, przecież wtedy oficjalnie nie mogły działać organizacje antykomunistyczne. Po drugie – jeżeli uznamy, że KOR był pierwszy, to ROPCiO był już nie pierwszy. Natomiast KOR nie był pierwszą organizacją antykomunistyczną, jaka działała w Polsce po rozpoczęciu PRL-u. Przypomnę np. organizację Polskiej Szturmówki Chłopskiej z 1950 r., która liczyła ponad 500 członków. Szefów tej organizacji skazano na śmierć. Wykonano egzekucje. Henryk Bąk był czterokrotnie skazany na śmierć, ileś lat odsiedział w celi śmierci. Jeżeli już mówimy, to na pewno nie były to pierwsze organizacje, choć bardzo ważne. Ale nie pierwsze i nie oficjalnie działające. Dlatego proponuję, aby tę część zdania wykreślić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Tylko sprawa jest trochę bardziej skomplikowana. Bo w przypadku Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, to był jednak moment ogłoszenia istnienia ROPCiO i też zgłoszenia kontaktów do…i ogłoszenia osób, które były chyba rzecznikami ROPCiO.

W tym sensie to jest chyba dobrze napisane, tylko rzeczywiście zgadzam się z tą drugą częścią, że to nie są pierwsze działające… chociażby Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 40. działało oficjalnie. Można byłoby – nie wiem – jakąś cezurę czasową – pierwszą po czymś może należałoby dodać, ale niekoniecznie usuwać.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pierwszą wątpliwość usunęłabym, zamieniając wyraz „oficjalnie" na wyraz „jawnie". Dlatego, że zarówno KOR, jak i ROPCiO ogłaszały się, były komunikaty, skład…

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest bardziej precyzyjne, bo „oficjalnie" to „jawnie" – tak.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie jestem historykiem, nie chcę wartościować, ale wydaje mi się, że jednak organizacje o takiej skali i trwałości to były te dwie. Takie mam wrażenie. Może, jeżeli jest jakiś dobry historyk…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przy zamianie na wyraz „jawnie", to wtedy ma rzeczywiście to logiczną całość, bo oczywiście działalność Polskiej Chłopskiej Szturmówki była myślę, że pierwszą działającą antykomunistyczną organizacją, ale nie była ani jawna, ani oficjalna, tylko podziemna. Przy zamianie na „jawne" to jakoś tutaj by się to logicznie trzymało.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może gdyby to było tak: „Wydarzenia z czerwca 1976 roku oraz późniejsze represje wobec jego uczestników, stały się impulsem do powołania Komitetu Obrony Robotników, a następnie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela – pierwszych (tu powinno być w liczbie mnogiej) w bloku państw komunistycznych, jawnie działających organizacji opozycyjnych…" i tu właśnie tu by brakowało – od czasów – nie wiem – końca lat 40., czy jakoś. Nie? Nie trzeba?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Zostawić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, była ta uwaga…

Poseł Marek Suski (PiS):

To wystarczy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…bo PSL wcześniej działał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wiadomo, blok komunistyczny powstał po wojnie. Więc to nie odnosi się do żadnych innych organizacji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jeżeli jest tak, to dobrze.

Glos z sali:

Poseł wnioskodawca.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko jeszcze pani poseł Senyszyn. Potem poseł wnioskodawca.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Jedno zdanie, panie przewodniczący. Mianowicie, czy w pierwszym zdaniu na początku nie skreślić wyrazu „z" – „Wydarzenia czerwca 76 roku oraz późniejsze represje…". Czy to nie brzmi mocniej, zwłaszcza, że tutaj mamy rocznicę Radomskiego Czerwca, czyli te wydarzenia czerwca?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mogłoby być. Nie wiem. Poseł wnioskodawca powie jak. Proszę bardzo.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Obojętnie co do poprawki pani poseł Senyszyn. Możemy skreślić. Co do poprawek pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej oczywiście też nie wnoszę uwag.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli akapit trzeci mamy przepracowany.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Chcielibyśmy jedną uwagę w postaci skreślenia przecinka po wyrazach „państw komunistycznych", przed – tu jest „oficjalnie" rozumiem, że zgodnie z poprawką będzie „jawnie", więc ten przecinek po „komunistycznych" skreślilibyśmy.

Poprosilibyśmy o poprawkę, która nadawałaby… znaczy brzmienie, nie tylko wyrazu „jawnie" tylko całość zmienianą, żeby było czytelne, po prostu co się zmienia.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Jednocześnie chcieliśmy zauważyć, że gdybyśmy mieli skreślać literę „z", to prosilibyśmy o poprawkę. Poza tym tu jest taki problem, który bardzo często przewija się przez całą uchwałę. Jest pytanie – czy wszędzie trzeba byłoby skreślać tę literę „z", nawet gdyby było takie zdanie Komisji – litera „z" przed „czerwca".

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Wyżej jest z wyrazem „z". Może pozostawmy to z wyrazem „z". Będzie szybciej i łatwiej.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Tutaj właśnie zostało zauważone, że już w akapicie drugim jest litera „z". Akapit został przyjęty, więc co do zasady nie wiem, czy…ale to jest decyzja Komisji, czy pozbywać się litery „z" sprzed „czerwca", czy nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest sugestia, żeby konsekwentnie zostawić taki sam zapis.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Na pewno to się przewija przez całą uchwałę. Jest zarówno wcześniej w akapitach…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Później też jest.

Legislator Adam Niewęgłowski:

…jak i późniejszych, to z tą świadomością Komisja musi podejmować tę decyzję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba, żeby usunąć to „z" w każdym przypadku.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Chyba, że byłaby taka decyzja Komisji i wtedy też uważamy, że to można byłoby zrobić w formie redakcji. Trudno byłoby to opisać w postaci poprawki. Biuro uważa, że taką zmianę mogłoby dokonać na upoważnienie szanownej Komisji. Natomiast, czy taka jest wola Komisji, aby w całej uchwale to usunąć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pytanie do posła wnioskodawcy. Mamy w drugim, trzecim i piątym akapicie sformułowania „wydarzenia z czerwca 1976 roku". Czy zostawiamy „z", czy skreślamy?

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Zostawmy to „z".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Teraz akapit czwarty. On jest krótki. Ma być osobnym akapitem. Tak? Taki jest zamysł.

Pani poseł Senyszyn, pan przewodniczący Suski i pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Może to nadmierny puryzm językowy, ale według „Słownika Języka Polskiego" w zdaniu zaprzeczonym niewłaściwe jest stosowanie spójnika „i", stosuje się wyłącznie spójnik „ani". W związku z tym „nie byłoby Sierpnia 1980 roku ani powstania „Solidarności". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zobaczymy co dalej, bo może będą dalej idące poprawki.

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Akurat z tym się zgadzam. Lepsze określenie „ani powstania…". Natomiast mam propozycję, żeby skreślić „od wielu lat". Zdanie zaczynałoby się: „Historycy podkreślają, że bez radomskiego…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Moja poprawka najdalej idąca. Chciałabym jednak zawrzeć wszystko w tej uchwale. Zgadzając się może z sugestią pana posła Suskiego, że „historycy podkreślają", dalej brzmiałoby to tak: „Historycy podkreślają, że bez Czerwca 1976 roku w Radomiu, Ursusie i… gdzie tam jeszcze jest?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…Płocku.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

…Płocku nie byłoby Sierpnia 1980 oraz – czy ani – powstania „Solidarności". Chodzi mi o to, żeby jeszcze raz – początek i koniec są te trzy miejscowości, a im się to wszystko należy.

Glos z sali:

Ale to jest w ostatnim akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zgadzam się. Może tak być.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ta uchwała koncentruje się na Radomiu, który był pierwszym miastem protestującym i w największym stopniu. Nie mówmy tutaj o innych miejscowościach, bo o tym będzie mowa na samym końcu, zresztą do tego wrócimy. Bo to jednak był nie tylko Radom, Ursus i Płock, więc nie mieszajmy, bo mogą obrazić się np. robotnicy z wrocławskiej Aspy, Pigmetu czy Hydralu, bo oni też uczestniczyli w protestach, dostali po uszach. Zostawmy tak, jak zaproponował wnioskodawca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale wtedy bez „radomskich", bo tam w tym akapicie mamy wyraźnie, że „bez radomskich wydarzeń nie byłoby Sierpnia", a bez Ursusa, bez Płocka, bez Wrocławia też nie byłoby Sierpnia. W związku z tym…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

To albo nic, albo jednak te trzy, o których mówimy na początku.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To już rzeczywiście bez „radomskich" – „bez wydarzeń w czerwcu 1976 roku nie byłoby Sierpnia…"

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale może nie „wydarzeń", bo w każdym akapicie są „wydarzenia", tylko: „bez Czerwca 1976 nie byłoby Sierpnia 1980 ani powstania „Solidarności"…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Wtedy mamy wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli skracamy ten akapit – bez „od wielu lat", zamiast „oraz" mamy „ani" i nie mamy „radomskich wydarzeń".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie mamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz nie będzie wydarzeń, tak jak chciałem. Dobrze. Mamy akapit czwarty przyjęty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz piąty akapit.

Biuro Legislacyjne jeszcze chyba do czwartego akapitu. Tak?

Legislator Ewelina Roguska:

Chciałabym tylko wyjaśnić pewne kwestie. Chciałabym na chwilkę wrócić do akapitu trzeciego. Widzieliśmy poprawkę. Zmierza ona do zastąpienia wyrazu „oficjalnie" wyrazem „jawnie". Natomiast rozumiemy, że została przyjęta zamiana liczby pojedynczej na mnogą – „pierwsze w bloku…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Ewelina Roguska:

OK. Dziękuję za wyjaśnienie.

Natomiast prosilibyśmy o odczytanie – to jest krótki akapit – czwartego akapitu – jakby on miał brzmieć w całości. Bo tam były trzy różne zmiany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Historycy podkreślają, że bez Czerwca 1976 roku nie byłoby Sierpnia 1980 roku ani powstania „Solidarności". Jeżeli dobrze wychwyciłem to, co usłyszałem.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgłaszała się jeszcze pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To już konsekwentnie w ostatnim zdaniu: „nie zachwiało to dumą ani odwagą".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Gdzie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest uwaga do piątego akapitu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Biuro Legislacyjne się dobija.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Do czwartego jeszcze?

Legislator Ewelina Roguska:

Do czwartego. Tu są jeszcze bardzo ważne kwestie. Czy brzmienie czwartego akapitu – tam ma być „Czerwiec 1976 roku" pisany wielką literą?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. O to chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Akapit piąty.

Do akapitu piątego miała uwagę pani poseł do ostatniego zdania.

Ale jeszcze przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam propozycję, żeby zdanie: „Jednak nie zachwiało to dumą i odwagą mieszkańców Radomia" zamienić na: „Nigdy jednak komunistycznej władzy nie udało się złamać bohaterskiego ducha i dążenia do wolności mieszkańców Radomia". Nie wiem, co to jest „zachwianie dumą". To dla mnie niezrozumiałe.

Głos z sali:

Jakie brzmienie?

Poseł Marek Suski (PiS):

„Nigdy jednak komunistycznej władzy nie udało się złamać bohaterskiego ducha i dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Generalnie jestem za tym, żeby jak najczęściej komunistów napiętnować. Tylko sformułowanie „komunistycznych władz" jest na końcu poprzedniego zdania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może być: „Jednak nigdy tej władzy nie udało się…". Tu nie upieram się.

Głos z sali:
Tamtej władzy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tamtej władzy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Stanowczo, jeżeli jest zaprzeczenie, to musi być: „dumą ani odwagą".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale jak to ma być?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Gdybyśmy wprowadzili poprawkę pana posła Suskiego, nie mamy problemu z dumą… Nie mamy problemu z „ani".

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Jest problem, bo tam…

Poseł Marek Suski (PiS):
„Nigdy jednak tamtej władzy nie udało się złamać bohaterskiego ducha i dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
„bohaterskiego ducha ani dążenia" … jest zaprzeczenie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze. Zgoda – „ani dążenia do wolności".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Co to ma do rzeczy?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Nie rozumiem. Może być spójnik, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie ma innych uwag do piątego akapitu. Tak?

Proszę o ostateczne sformułowanie tej poprawki.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ona brzmiałaby: „Nigdy jednak tamtej władzy nie udało się złamać bohaterskiego ducha ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale tu mamy wyraz „władzy". To może poprzednie zdanie należałoby zakończyć: „z szykanami ze strony komunistów", a nie „komunistycznych władz".

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Tak jest. Prosto i węzłowato.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Żeby nie było dwa razy „władz". Może tak być?

Poseł Marek Suski (PiS):
To może zróbmy: „Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Mnie chodziło o co innego, ponieważ tu jest mowa o władzy, a poprzednie zdanie kończy się: „ze strony komunistycznych władz", to proponowałbym: „zmagać się z szykanami ze strony komunistów". Potem mamy władze w następnym zdaniu. I nie powtarza się. Pytanie do posła wnioskodawcy.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Nie wnoszę uwag. Zgadzam się na poprawkę pana posła Suskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze raz odczytam: „Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać bohaterskiego ducha ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A nie może być z zaimkiem: „Nigdy jednak nie udało się im…".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chodzi o połączenie tych dwóch zdań. Jak to brzmi? O to mi chodzi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wtedy jest logiczna całość myśli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To Biuro Legislacyjne odczyta cały akapit. Bo już nie wiem, co zostało, a co nie.

Legislator Ewelina Roguska:

Cały akapit brzmiałby: „Wydarzenia z czerwca 1967 roku na stałe odmieniły Radom i jego odważnych mieszkańców. „Miasto z wyrokiem", jak po tragicznych wydarzeniach nazywano Radom, przez lata musiało zmagać się z szykanami ze strony komunistycznych władz. Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać bohaterskiego ducha ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Może być.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam jeszcze jedną uwagę. Pierwsze zdanie: „Wydarzenia z czerwca 1976 roku na stałe odmieniły Radom". Natomiast dalsza część „i jego odważnych mieszkańców" znaczyłaby, że odmieniły odważnych na np. tchórzliwych, więc wykreśliłbym to. „Na stałe odmieniły Radom" bez „i jego odważnych mieszkańców". Bo właśnie nie odmieniły mieszkańców. Oni zostali odważni.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale „odwaga" zostałaby w którymś miejscu w tym akapicie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Ale pozostawienie tego, logicznie byłoby tak, że odmieniły tych odważnych mieszkańców na jakichś innych, czyli nieodważnych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale na końcu akapitu pozostaje wyraz „odwaga"?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Na końcu tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko tutaj skróciłbym to i pozostawił: „na stałe odmieniły Radom".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pozostaje pytanie do posła wnioskodawcy.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę o przeczytanie całego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie. Bo jeszcze się zmienił.

Poseł Marek Suski (PiS):

Całe zdanie brzmiałoby: „Wydarzenia z czerwca 1976 roku na stałe odmieniły Radom".

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

A cały akapit, panie pośle?

Poseł Marek Suski (PiS):

A reszta, jak rozmawialiśmy.

Glos z sali:

Nie mam jasności.

Poseł Marek Suski (PiS):

Już piszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Odczytam piąty akapit po poprawkach…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Proszę o uwagę i spokój na sali, żeby wszyscy słyszeli. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Piąty akapit brzmiałby: „Wydarzenia z czerwca 1976 – rozumiemy roku, bo jest skrót – roku na stałe odmieniły Radom. „Miasto z wyrokiem", jak po tragicznych wydarzeniach nazywano Radom, przez lata musiało zmagać się z szykanami ze strony komunistycznych władz. Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać bohaterskiego ducha ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia".

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Brakuje „odwagi", o którą upominał się pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie. Była dwa razy „odwaga", teraz nie ma jej ani razu. Coś się nie zgadza, choć pan przewodniczący Suski miał rację, że jakby odmieniło odważnych, to na nieodważnych. Ale gdzieś w akapicie powinna zostać „odwaga".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jaka ta końcówka?

Poseł Marek Suski (PiS):

Możemy uzupełnić to zdanie: „Nigdy jednak komunistom nie udało się złamać bohaterskiego ducha, odwagi ani dążenia do wolności mieszkańców Radomia". Wtedy będziemy mieli odwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak odwaga wróciła, to jest dobrze.

Rozumiem, że jest już zgoda co do tego akapitu. Tak?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Jak to będzie brzmiało?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli piaty akapit mamy przyjęty. Tak. Jest zgoda co do piątego akapitu.

Przechodzimy do szóstego akapitu. Przypominam, że była bardzo istotna uwaga pana posła Piotra Adamowicza, zresztą już wtedy np. Kelus śpiewał – co też tam słychać u Romaszewskich. To jest ważny wątek, żeby nie zapomnieć o tych wszystkich, którzy wtedy organizowali pomoc dla robotników. Trzeba jakoś to ująć w ostatnim akapicie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, brzmiałoby to tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pamiętając o tragicznych wydarzeniach z czerwca 1976 roku, składa hołd bohaterskim mieszkańcom Radomia, Ursusa i Płocka, a także wyraża najwyższy szacunek dla ich odwagi i poświęcenia. Sejm wyraża również szacunek i podziękowanie dla tych, którzy wtedy

zdecydowali się pośpieszyć z pomocą represjonowanym i ich rodzinom". Nie jestem przywiązany, nie upieram się, że akurat tak to powinno brzmieć, ale taki byłby sens.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
W drugiej części można byłoby coś ewentualnie uprościć, być może w ostatnim zdaniu.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
A co pan sugerowałby, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie wiem – dla wszystkich, którzy pomagali czy pomogli… wszystkim pomagającym… Chociaż ta decyzja jest ważna. Zdecydowali się. Wiedzieli, że jak się decydują, poniosą konsekwencje.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Dokładnie tak. Wróćmy do połowy lat 70., kiedy to był ewenement, że tak powiem. Chociaż nie upieram się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Racja. Wyraz „decyzja" jest tu istotny.
Proszę jeszcze raz to zdanie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Moje ostatnie, czy całość?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Może nie ostatnie pana posła zdanie w ogóle.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Dziękuję. „Sejm wyraża również szacunek i podziękowanie dla tych, którzy wtedy zdecydowali się pośpieszyć z pomocą represjonowanym i ich rodzinom". Bez wymieniania nazwisk, żeby nie było…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Wydaje mi się, że w sumie – po przemyśleniu – wersja przedstawiona przez pana posła jest dobra, jednak jest precyzyjna.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Zmieniłabym tylko wyraz „wtedy" na „wówczas".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Zmienię. Mogę zmienić.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Dla mnie jest trochę ładniejsze. Ale może się mylę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Co państwo sądzą?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Może być.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
To co, panie przewodniczący, „wówczas" czy „wtedy".

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Niech będzie „wówczas".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
OK. Ekumenicznie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Ale jeszcze pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Już sygnalizowałem…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Proszę o spokój. Poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ostatnia uwaga. Sygnalizowałem już, że ostatni akapit odwołuje się do wszystkich, którzy uczestniczyli w wydarzeniach Czerwca i także pomagali represjonowanym. Trzeba pamiętać, że w tych wydarzeniach brało udział 112 zakładów z 12 ówczesnych, czyli 1/4 województw w Polsce. Zatem skala protestów była znacznie większa, skala represji też. I również skala pomocy, bo we Wrocławiu jednak strajkowało kilka zakładów, kilkanaście tysięcy ludzi. Oni również byli represjonowani i również oni otrzymywali pomoc np. od prawników. Był to też później zaczyn środowisk opozycyjnych, więc sugerowałbym zrobić coś takiego: „składa hołd mieszkańcom Radomia, Ursusa, Płocka i innych protestujących miast, a także…" itd., żeby zasygnalizować, że ten protest był znacznie szerszy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pan poseł Świat od początku składa te zastrzeżenia. Ale w pierwszym akapicie – na co zgodziliśmy się – w tego typu twórczości obowiązują pewne symbole. Tak jak jest symbolem, jak mówimy o Sierpniu 80, to jednak mówi się o Wybrzeżu, czy mówi się o stoczni, czy o Szczecinie i Gdańsku, choć w sumie Sierpień 80 objął całą Polskę. Tutaj pierwotnie miało być o Radomiu, ale prawdą jest, że równolegle w tych trzech miejscach, które są najbardziej rozpoznawalne, to się wydarzyło. Mówimy, że bez Czerwca nie byłoby Sierpnia i nie byłoby „Solidarności". Myślę, że to załatwia sprawę. Wydaje mi się, że takie rozwadnianie nie służy… To miało być o Radomiu, a i tak się trochę dodało.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że uwaga pana posła Świata…

Poseł Marek Suski (PiS):

Zgadzam się z panią przewodniczącą. Myślę, że jeśli mamy inne zakłady do uczczenia, to możemy przyjąć inną uchwałę, bo to rzeczywiście rozwadniamy wtedy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Innych uchwał już nie będzie w czerwcu. Wydaje mi się, że nie byłoby zasadne rozszerzanie w ostatnim akapicie. Natomiast możemy ewentualnie przez chwilę zastanowić się, czy w którymś wcześniejszym akapicie… Tylko nie wiem, w którym.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

W pierwszym – w pierwszym zdaniu można napisać, że w wielu innych miastach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W którymś akapicie należałoby jakoś zasygnalizować to, o czym mówił poseł Jacek Świat.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

W wielu innych miastach doszło do czegoś…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko na samym początku jest data dzienna. Nie sądzę, żeby jednego dnia we wszystkich miastach…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

…a następnie w…

Poseł Marek Suski (PiS):

Naprawdę nie przesadzajmy. Jestem przeciw rozszerzaniu, rozmywaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca Joanna Lichocka, proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że pan poseł Jacek Świat trochę późno, bo na końcu pracy nad tą uchwałą, zgłosił bardzo ważną poprawkę. Mamy rocznicę Czerwca 76 roku. Dzięki panu posłowi, tej inicjatywie mamy uchwałę, która wyjściowo dotyczy Radomia. Nie mamy – biję się też w moje piersi – projektu uchwały dotyczącego wydarzeń w innych miastach i obejmujących całe to wydarzenie.

Chciałabym zaproponować, żebyśmy jednak tak przeformułowali – niedużo – tę uchwałę, żeby uwzględnić to, o czym mówi pan poseł Jacek Świat, z tym, że w tej uchwale cały czas powinien być tytuł dotyczący radomskich wydarzeń i powinno być sformułowanie, że do najbardziej dramatycznych i najgłośniejszych doszło w Radomiu. Jest cały ten opis. Wtedy jeżeli zmienilibyśmy pierwsze zdanie i podsumowanie rozwiązujemy problem całej tej rocznicy. Uwaga pana posła Jacka Świata wtedy wydaje mi się zasadna, jeżeli państwo podzielacie mój pogląd. Nie chciałabym nic ujmować Radomiowi, broń Boże. Natomiast wydaje mi się, że warto pamiętać o tym, o czym powiedział pan poseł Jacek Świat.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Szkoda, że późno.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest inna rzecz. Nie mamy innej uchwały. Nie zdołamy w czerwcu przygotować innej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Gwoli ścisłości pan poseł Jacek Świat zgłosił to po raz pierwszy już w połowie prac nad uchwałą. Teraz zgłosił drugi raz. Zgłaszał już wcześniej.

Ale jedyne, co można by chyba zrobić, to w pierwszym akapicie, po pierwszym zdaniu, które dotyczy tego konkretnego dnia – Radomia, Ursusa i Płocka, a przed drugim zdaniem, gdzie jest mowa, że do najbardziej dramatycznych wydarzeń doszło w Radomiu, dodać jedno krótkie zdanie zaczynające się od wyrazu „następnie”, które sugerował pan poseł Adamowicz – „następnie protest rozszerzył się na kilkadziesiąt…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Następnie doszło do protestów w wielu innych miastach”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Następnie protest rozszerzył się na wiele innych miast”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo „zaczęto protestować w wielu innych miastach”. Tyle. Jedno zdanie można dopisać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale ponieważ inicjatywa zaczęła się w tych miastach, to upierałbym się trochę, żeby użyć, że „następnie protest rozszerzył się na wiele innych miast”. Takie krótkie zdanie w pierwszym akapicie, po trzeciej linijce, gdzie mamy „podwyżek cen żywności oraz pogarszających się warunków życia i pracy” doszłoby zdanie: „Następnie protest się na wiele innych miast” czy „na wiele innych polskich miast”.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Bez „następnie”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Protest rozszerzył się na wiele innych miast”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Do najbardziej dramatycznych wydarzeń… i wracamy do tematu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli uzupełniamy pierwszy akapit, jak jest zgoda państwa posłów, w ten sposób, nie zaburzając głównej idei i znaczenia Radomia.

Teraz pytanie odnośnie do ostatniego akapitu do posła wnioskodawcy – czy poseł wnioskodawca akceptuje uzupełnienie posła Adamowicza o uczczenie też tych, którzy pomagali wówczas?

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli mamy przepracowaną całą uchwałę. Jeszcze Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Mamy tylko jedną uwagę do ostatniego akapitu, mianowicie po wyrazach „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej" proponujemy dodać przecinek, bo to jest wtrącenie „pamiętając o tragicznych wydarzeniach z czerwca 1976 roku" i tu już jest przecinek. Czyli dodaliśmy przecinek po wyrazach „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To przyjmujemy.

Rozumiem, że na tym kończymy rozpatrywanie szczegółowe. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Mam prośbę, czy moglibyśmy odczytać ostateczne brzmienie ostatniego akapitu, żebyśmy mieli pełną jasność.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę odczytać. Chodzi o to, żeby odczytać, czy pani chce odczytać.

Legislator Ewelina Roguska:

Nie mamy tej poprawki. Czyli akapit ostatni brzmiałby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pamiętając o tragicznych wydarzeniach z czerwca 1976 roku, składa hołd bohaterskim mieszkańcom Radomia, Ursusa i Płocka, a także wyraża najwyższy szacunek dla ich odwagi i poświęcenia. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża również szacunek i podziękowanie dla tych, którzy wówczas zdecydowali się pośpieszyć z pomocą represjonowanym i ich rodzinom".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy bardzo. Chwileczkę.

Rozumiem, że jest zgoda Komisji na przyjęcie tego projektu uchwały przez aklamację. Czyli uchwała została przyjęta.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pan poseł Adamowicz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pan poseł Adamowicz wyraża zgodę?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mamy posła sprawozdawcę, pana posła Adamowicza.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Średnio jedna godzina na jedną uchwałę. Dziękuję bardzo wszystkim paniom i panom posłom za wytrwałą i zgodną pracę. Zamykam posiedzenie.